Cena numeru 25 groszy

# GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 154 — Rok 133 (4) | Niedziela, 2 — poniedziałek, 3 lipca 1944 r. | DZIŚ: Nawiedz. NMP. JUTRO: Anatola

*Wysoki bilans zatopień w czerwcu*

## Zacięte walki uliczne w Słucku

### Sukces kontrataku niemieckiego koło Caen

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 1 lipca:

**W Normandii na północno-zachodnim cyplu półwyspu Cherbourskiego** nasze słabe siły ścieśnione na wąskim terenie stawiają zażarty opór przemocy nieprzyjacielskiej. Walcząc do ostatka, zadały przeciwnikowi ciężkie straty.

**Na wschód od rzeki Orne** nieprzyjaciel przeprowadził kilkanaście bezskutecznych wypadów.

**W rejonie włamania na południowy zachód od Caen nieprzyjaciela zmuszono do zajęcia pozycji obronnej. Ograniczył się on tylko do lokalnych wypadów zwiadowczych, które załamały się przed naszym frontem ryglującym. W naszym kontrataku z kierunku południowo-zachodniego po obu stronach rzeki Odon pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego i silnego ognia artylerii, skierowanego szczególnie od strony morskiej powoli zdobywano dalszy teren.**

**Na północny wschód od St. Lo oddziały północno-amerykańskie wspierane silną artylerią, czołgami i atakami lotniczymi przystąpiły do ataku. Odparto je wśród wysokich krwawych strat skoncentrowanym ogniem artyleryjskim. Zniszczono 19 czołgów nieprzyjacielskich.**

Lotnictwo silnymi formacjami samolotów bliskiego wsparcia ingerowało w walkach armii lądowej na normandzkim przyczółku desantowym. Ponad przyczółkiem desantowym i okupowanymi terenami zachodnimi zestrzelono 25 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 15 bombowców czteromotorowych.

Podporucznik Schenk, dowódca plutonu jednego z pułków pancernych unieszkodliwił dnia 27 czerwca na południowy-zachód od Caen 12 czołgów nieprzyjacielskich.

W walkach o Cherbourg szczególnie odznaczył się pułk artylerii przeciwlotniczej pod dowództwem pułkownika Hermanna.

Baterie nadbrzeżne armii lądowej uzyskały kilkanaście trafień na nieprzyjacielskich łodziach desantowych u ujścia rzeki Orne i zmusiły jeden kontrtorpedowiec do zawrócenia.

**W Bretanii** unicestwiono w walce nieprzyjacielski oddział sabotażowy.

**Ciężki ogień odwetowy skierowany jest na Londyn.**

**Na zachodnim skrzydle frontu włoskiego przeciwnik skoncentrowanymi siłami piechoty i czołgów atakował dalej na odcinku od wybrzeża do jeziora Trazymeńskiego.** W szczególnie obfitych w straty walkach udało się nieprzyjacielowi posunąć dalej na odcinku wybrzeża w rejonie na południe od Sieny. Walki trwają tutaj z niezmniejszoną gwałtownością.

**Na Adriatyku** artyleria pokładowa jednego z niemieckich parowców zatopiła nieprzyjacielską łódź pościgową.

**Na środkowym odcinku frontu wschodniego nasze oddziały trwają w ciężkiej walce obronnej. W Słucku są w toku zacięte walki uliczne. Również w rejonie Osipowicz i koło Borysowa mają miejsce silniejsze ataki bolszewickie, wspierane czołgami. Na górnym biegu Berezyny, jak również na zachód i południowy zachód od Połocka w silnych walkach uchwycono ataki nieprzyjacielskie.**

W walkach obronnych ingerowały z dobrym skutkiem niemieckie eskadry samolotów bliskiego wsparcia. Zadały one nieprzyjacielowi ciężkie i krwawe straty w materiale.

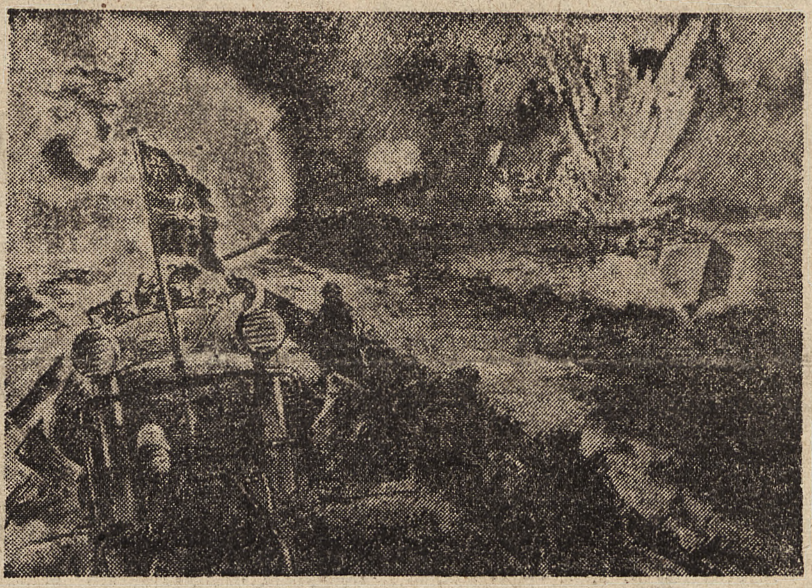
Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły w Zatoce Fińskiej koło wyspy Narvi 3 atakujące ścigacze bolszewickie i wzięły jeńców.

Silna eskadra bombowców północno-amerykańskich zrzuciła wczoraj w różnych miejscowościach bomby nad rejonem Węgier. Niemieckie i węgierskie samoloty myśliwskie zestrzeliły 13 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 12 bombowców czteromotorowych.

Pojedyncze samoloty angielskie zrzuciły nocy ubiegłej bomby w rejonie reńsko-westfalskim.

W walce przeciwko nieprzyjacielskiej flocie inwazyjnej i zaopatrzeniowej od strony morskiej, lotnictwo, marynarka wojenna, baterie nadbrzeżne armii lądowej i marynarki wojennej **zatopiły w miesiącu czerwcu 51 frachtowców i transportowców o pojemności 312.600 brt.** i po części ciężko uszkodziły dalszych 56 statków o pojemności 328.000 brt., jak również liczne mniejsze jednostki transportowe i łodzie desantowe.

**Z nieprzyjacielskich okrętów wojennych zatopiono 2 ciężkie i 3 lekkie krążowniki, 22 kontrtorpedowce, 15 ścigaczy, jedną łódź podwodną, 3 łodzie desantowe i jeden statek wartowniczy.** Liczne okręty liniowe, z czego 1 okręt klasy „Nelson“, 21 krążowników, 22 kontrtorpedowców, 26 specjalnych statków do lądowania i 12 łodzi pościgowych trafiono ciężko bombami, torpedami lub pociskami artyleryjskimi. Należy się liczyć ze zniszczeniem części tych okrętów. Nieprzyjacielskie straty w okrętach zwiększają się jeszcze na skutek najechania na miny.



Potyczka ścigaczy niemieckich z flotą inwazyjną. (PK Lawrenz)

## Berlin o układach z Finlandią

### Fiński komunikat wojenny

BERLIN, 1. 7. — **O układach zawartych między Rzeszą a Finlandią oświadczono dziś na Wilhelmstrasse, że faktyczny stan braterstwa broni obu narodów uzyskał obecnie silne tło polityczne. Na pytanie dotyczące stanowiska Stanów Zjednoczonych, a przede wszystkim odnoszące się do pogłosek, jakoby Stany Zjedn. były w przededniu zerwania stosunków dyplomatycznych z Finlandią, oświadczono, że po wyrzuceniu fińskich dyplomatów ze Stanów Zjednoczonych, jest już właściwie tylko zupełnie mały krok do dokonania formalnego aktu zerwania stosunków dyplomatycznych.**

SOFIA, 1. 7. Prasa sofijska przynosi w sensacyjnej formie i na naczelnych miejscach doniesienia o wizycie ministra spraw zagranicznych Rzeszy w Helsinkach. Dziennik „Zora“ w artykule pt. „Niemcy dostarczą Finlandii pomocy wojskowej“ pisze: „Rząd fiński postanowił prowadzić zdecydowaną walkę przeciwko bolszewikom z pomocą Niemiec aż do zwycięskiego końca. Gotowość Niemiec do udzielenia Finom szybkiej pomocy wojskowej na froncie karelskim świadczy o jasnym stanowisku, jakie zajmują oba kraje.

* * *

HELSINKI, 1. 7. — Fiński komunikat wojenny z 30 czerwca brzmi:

„Na przesmyku Karelskim toczyły się gwałtowne walki na północ i północny zachód od Tali, gdzie bolszewicy rzucali w ogień nieprzerwanie fale swoich formacyj wypadowych, wspartych znacznymi siłami czołgów i samolotów bliskiego wsparcia. Nasze walczące wojska zadały bolszewikom częściowo w przeciwwypadzie ciężkie straty. Poza tym udało się im zyskać nieco na terenie. Zniszczono kilka czołgów. Zacięte walki jeszcze trwają. W Aeyraepaeae fiński oddział szturmowy wtargnął do bolszewickiego punktu oparcia i zniszczył tam przeszło 100 ludzi.

Na przesmyku Aunus nacisk bolszewików zwiększył się w dalszym ciągu. W kierunku Vitele i na wschód od tej miejscowości nieprzyjaciel dokonał w kilku miejscach gwałtownych ataków przy poparciu silnego ognia artylerii oraz samolotów bliskiego wsparcia. Walki, w których bolszewicy posługują się na wielką skalę czołgami, jeszcze trwają. Również tutaj ponieśli oni wielkie straty. Jedna formacja bojowa zniszczyła w ciągu ostatnich 10-ciu dni co najmniej 54 czołgi.

W ramach planowego odwrotu naszych wojsk opróżniono Aeaenislinna i Petroskojid. W kierunku Maaselkae bolszewicy kontynuowali swoje ataki, wspomagane artylerią i samolotami bliskiego wsparcia. Ponieśli oni przy tym w ciągu ostatnich 24 godzin straty, wynoszące kilkuset ludzi.

Fińskie maszyny bombowe oraz niemieckie samoloty nurkowe i bombowce myśliwskie kontynuowały swoje skuteczne ataki na cele w rejonie Tali. Fińskie i niemieckie myśliwce oraz obrona przeciwlotnicza straciły łącznie 36 samolotów, z czego 16 na przesmyku Aunus”.

*Sprawozdanie sytuacyjne z frontu wschodniego*

## Letnia ofensywa sowiecka trwa nadal

BERLIN, 1. 7. — Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress“ następujących szczegółów o walkach na wschodnim froncie:

**W przebiegu bolszewickiej letniej ofensywy, która toczy się już od tygodnia, działania bojowe przeniosły się na szerokim froncie na odcinek Berezyny. Północne skrzydło ataku bolszewików dotarło przy tym już do Słucka i dosięgnęło tym samym wysokości Mińska. Również bolszewicka armia pancerna, która uderzyła z Witebska w ogólnym kierunku południowo-zachodnim, znajduje się swymi najprzedniejszymi oddziałami wypadowymi w rejonie Lepla. Równocześnie jednak silne niemieckie formacje bojowe trzymają się nad Berezyną, tocząc zacięte skuteczne walki przeciwko centrum sowieckich posunięć ofensywnych.**

Szczególnie zacięcie walczono we czwartek nad autostradą Orsza—Mińsk koło Borysowa. Bolszewicy uderzyli tu szczególnie silnymi formacjami czołgów i jednostek zmotoryzowanych po obu stronach autostrady i odrzucili ku Berezynie słabe niemieckie oddziały ubezpieczające, które trzymały się jeszcze na wschód od Borysowa. Bolszewicy usiłowali sforsować przejście przez rzekę na południe i północ od wielkiej szosy. Po kilkugodzinnych zaciętych walkach, w których przebiegu myśliwce przeciwpancerne i artyleria przeciwlotnicza zniszczyły 53 czołgi, wszystkie pozycje niemieckie zdołano w całości utrzymać. W ten sposób atak bolszewicki w wielkim stylu na pozycje Berezyny załamał się na tym odcinku.

Odcięty niemiecki garnizon Bobrujska wywalczył sobie drogę odwrotową i znajduje się obecnie w marszu w kierunku zachodnim i północno zachodnim, celem nawiązania łączności z własnym frontem.

Nad górnym biegiem Berezyny, a więc na północ od Borysowa, udało się słabym siłom sowieckim utworzyć dwa przyczółki mostowe poprzez rzekę, które natychmiast zaryglowano. We czwartek nie zaraportowano z tego odcinka o większych walkach.

Natomiast koło Połocka doszło znowu do bardzo ciężkich działań bojowych. Bolszewicy rzucili do walki szczególnie silne jednostki czołgów i piechoty, aby w ten sposób załamać prawy odcinek północnego skrzydła wschodniego frontu. W toku bardzo ciężkich nieprzerwanych walk formacje niemieckie cofnęły się na najskrajniejszym prawym skrzydle o kilka kilometrów. Zdołano jednak udaremnić zamiar bolszewików dokonania przełamania na tyłach północnego skrzydła niemieckiego frontu wschodniego. Oprócz kilku tysięcy poległych, bolszewicy stracili we czwartek w rejonie bojowym pod Połockiem 16 czołgów i 13 dział szturmowych.

Silne formacje samolotów bliskiego wsparcia i bombowców myśliwskich niemieckiego lotnictwa wspierały ciężkie walki obronne niemieckich dywizyj, dokonując koncentrycznych ataków na sowieckie kolumny czołgów i pojazdów. Kilkaset myśliwców niemieckich stoczyło zażarte walki powietrzne z formacjami sowieckich samolotów bliskiego wsparcia nad rejonem letniej ofensywy sowieckiej. Na całym obszarze frontu wschodniego bolszewicy stracili 40 maszyn. Bombami i ogniem broni pokładowej zniszczono w rejonie pomiędzy Bobrujskiem i Połockiem 21 czołgów i dwa działa. Dalszych osiem czołgów zniszczyły niemieckie samoloty bliskiego wsparcia nad Karelią. Ponadto na około 200 czołgach wzniecono pożar.

### *Głos dnia*

**Pismo „Catholic Herald“** donosi, że w czasie przemowy wygłoszonej wobec delegatów północno- i południowo-amerykańskich w Nowym Jorku, oświadczył wiceprezydent waszyngtońskiego uniwersytetu Georgetown, Edmund Walsh, że rząd sowiecki zdąża niewątpliwie do uzyskania kolosalnych zysków terenowych. Obejmują one nie tylko państwa bałtyckie, i części Polski, ale tak dobrze jak całą Europę. W razie gdyby udać się miało Aliantom uzyskać zwycięstwo ostateczne we wojnie europejskiej, natenczas — tak stwierdził mówca — Moskwa stałaby się bezapelacyjnie najsilniejszą potęgą na kontynencie europejskim.

## W KILKU WIERSZACH

▲ Agencja „United Press“ donosi z Chicago: Program partii republikańskiej wysuwa żądanie otwarcia bram Palestyny dla imigrantów żydowskich i udzielenia im prawa posiadani ziemi, by Palestyna w myśl deklaracji Balfoura z roku 1917 i rezolucji kongresu republikańskiego z roku 1922 stała się „wolnym demokratycznym Commonweal h“.

# Przybył obecnie do stolicy Portugalii portugalski parowiec pasażerski „Serpa Pinot“, który niedawno temu zatrzymany został przez niemiecką łódź podwodną w pobliżu wysp Bermudskich, przy czym zaintemowani zos ali przez Niemców trzej obywatele amerykańscy w wieku wojskowym. Kapitan statku złożył szczegółowy raport ministrowi marynarki podkreślając przy tym szczególnie uprzejmość z jaką odnosił się do niego komendant niemiecki.

□ Według doniesienia prasy hiszpańskiej, de Gaulle złożył ambasadorowi sowieckiemu w Algerze Bogomołowowi oficjalne sprawozdanie o swej wizycie w Londynie. Bogomołow zakomunikował de Gaulle za proszenie Stalina, celem przybycia do Moskwy.

+ Tygodnik „Truth“ przedstawia w skróceniu jak wyobrażano sobie w Anglii inwazję. Politycy i fachowcy wojskowi oczek wali, że będzie to wprawdzie rozpaczliwy, ale nie ciągnęcy się długo bój. Liczono się wprawdzie z pewnymi niepowodzeniami, lecz również z wielu sukcesami, jak również z tym, że niemieckie linie obronne już pod naporem pierwszego generalnego ataku się załamią.

Ciężkie niem eckie baterie dalekonośne z Pas de Calais wzięły w czwartek po południu pod ogień konwój aliancki, zmierzający na południe od Doveru w kierunku zachodnim, Przez przeszło godzinę zwalczały bater e ten konwój, osłaniający się gęstą ścianą sztucznej mgły. Już po drugim uderzeniu ognia zaobserwowano ponad ścianą mgły wzbijające się silne dymy. Po zakończeniu ostrzeliwania widziano również wysok e czarne chmury dymu, wzbijające się ponad mgłę, które wywołane były trafieniami na pokładach statków konwoju.

✱ Ambasada angielska w Waszyngtonie, jak donosi londyński dziennik „Daily Sketch“, zaprotestowała przeciwko temu, że dzienniki północno-amerykańsk e pisząc o inwazji mówią wciąż tylko o czynach żołnierzy amerykańskich, a o Anglikach w ogóle nie wspominają.

□ Londyński kore pondent dziennika „Day“ pisze w komentarzu swym do inwazji m. in. co następuje: „Inwazja przyn osła nam rozczarowanie. Londyn bynajmniej skłonny nie jest oceniać zbyt nisko dotychczasowego sukcesu obronnego Niemców w łuku frontu pod Caen.

Według doniesień stambulskich dzienników mieli minister spraw zagran cznych i minister obrony krajowej wydać postanowienia, na podstawie których mają być zwolnieni urzędnicy ożenieni z cudzoziemkami.

+ Oficjalny komunikat w sprawie ataków powietrznych na terytorium bułgarsk e brzmi: „W dniu 23 czerwca kilka grup samolotów nieprzyjacielskich przeleciało nad Bułgarią w kierunku Rumunii. Jedna grupa tych samolotów zrzuciła bomby na kilka miejscowości w południowej Bułgarii. Powstały ofiary w ludziach, których dokładna cyfra nie została jeszcze ustalona“.

Od dwóch dni leży na mieliźnie wielki okręt wojenny Aliantów u ujścia rzeki Orne. Na skutek silnego wiatru poprawiła się przejśc owo widoczność tak, że stwierdzić było można, iż jednostka ta jest dawnym francuskim okrętem wojennym, który prawdopodobnie wskutek ciężkich uszkodzeń pod poziomem wody osiadł na mieliźnie pod wpływem najechan a na miny.

✱ Pięć brytyjskich samolotów zaatakowało po południu dnia 26 bm. na lotnisku w Zagrzebiu dwa samoloty sanitarne co dopiero przybyłe na lotnisko, a które nosiły wyraźne oznaczenia Czerwonego Krzyża. Obie maszyny spłonęły.

Według doniesienia „Daily Sketch“ rząd Bonomi'ego zaproponować miał wysłanie swego delegata do Londynu. Jak jednakże z pewnością przypuszczać należy — tak sądzi to pismo — żądanie to przyjęte zostanie nieprzychylnie przez kompetentne koła londyńskie.

*Szczegóły walk na froncie inwazyjnym*

# Wielka bitwa pancerna pod Tilly

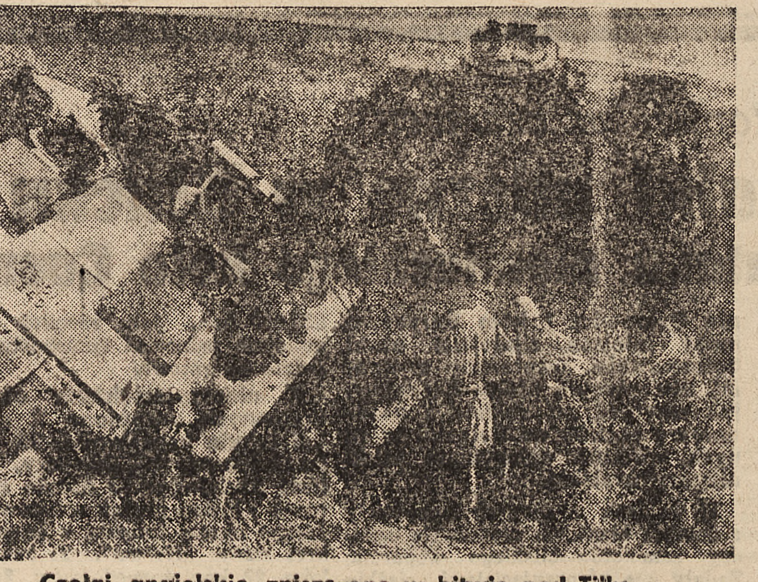
## Zaobserwowano przegrupowania i koncentracje wojsk alianckich

BERLIN, 1. 7. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się nas ępujących szczegółów o rozwoju wypadków na froncie inwazyjnym:

**Jakie znaczenie przywiązuje naczelna komenda aliancka do bitwy pancernej pod Tilly i jakie nadzieje wiąże z tą bitwą wynika z faktu, że na tym rejonie, mającym zaledwo około 7 do 8 km głębokości i 5 do 6 km szerokości, stwierdzono obecność nie mniej jak 3 brytyjskich dywizyj piechoty i trzech dywizyj czołgów. Z tego zmasowania sił wypadowych wynika całkiem jasno, że Montgomery spodziewa się przez bitwę pancerną w rejonie Tilly osiągnąć zdecydowane przełamanie przez niemieckie formacje obronne. Równocześnie to niezwykłe zmasowanie sił wzmocnione jeszcze artylerią kilku okrętów liniowych i nieprzerwana akcja licznych formacyj lotnictwa bliskiego wsparcia tłumaczy niezwykłą wysokość strat brytyjskich w ludziach i materiale. Straty te po 3-dniowym trwaniu walk dosięgnęły już wysokości przeszło 200 czołgów, a po zakończeniu wczorajszego czwartego dnia ataku cyfra zniszczonych i spalonych czołgów musiała dosięgnąć prawie 300. W ten sposób formacje niemieckie w Normandii zniszczyły od początku inwazji blisko tysiąc czołgów.**

Ogólna sytuacja w dalszym ciągu stoi pod znakiem dwóch głównych punktów działań bojowych, w rejonie Tilly i na północnym cyplu przylądka normandzkiego, podczas gdy koło Tilly w ciągu nocy na piątek niemieckie jednostki pancerne zdołały poważnie ścieśnić lukę wypadową przy pomocy otwartego ataku, podję ego od strony południowo-zachodniej po obu stronach od strumienia Odon.

Sytuacja w rejonie Cherbourga i reszty półn. obszaru półwyspu Cotentin nie uległa wczoraj żadnym zasadniczym zmianom. Niemieckie punkty operacyjne na wielkim molo zewnę rznym w Cherbourgu trzymają się w dalszym ciągu. Jak o-



**Czołgi angielskie zniszczone w bitwie pod Tilly.**
(PK — Grimm-Kastein)

becnie autorytatywnie stwierdzają, bazy te razem z ciężkimi niemieckimi bateriami, położonymi na wschód i na zachód od miasta zdołały skutecznie zapobiec dotarciu wielkich formacyj okrętów wojennych do rejonu portu, natomiast według wszelkiego prawdopodobieństwa kilku mniejszym łodziom desantowym udało się pod ochroną mgły i niekorzystnej pogody wtargnąć na obszar portu.

Na pozostałych odcinkach frontu przyczółka desantowego, z wyjątkiem rejonu na północ od St. Lo, gdzie krwawo złamano trzy ataki amerykańskie, panował wczoraj stosunkowy spokój. Przesunięcia celem przegrupowania, dokonywane głównie przez Amerykanów, wskazują jednak na tworzenie nowych środków operacyj. I tak na północ od St. Lo zaz acza się koncentracja znaczniejszych sił. Również w rejonie na południe od Carentan można było stwierdzić przygotowanie kilku większych formacyj amerykańskich, k óre częściowo przysłano tam z rejonu Cherbourga, częściowo zaś nadchodzą z obszaru ujścia rzeki Vire. Wobec tego należy przypuszczać, że obecnie cała grupa wojsk generała Montgomery znajduje się w obrębie przyczółka desantowego.

Jak dalszy punkt ciężkości należy uważać rejon Tilly, skąd Anglicy zamierzają widocznie dotrzeć do odcinka rzeki Orne, na południe od Caen. Jako czwarty punkt nacisku uznać należy wąską s.refę, jaką tworzą Anglicy na wschodnim brzegu ujścia Orne. Do tego punktu naczelna komenda aliancka wydzieliła w ostatnich 24 godzinach kilka nowych formacyj i liczną ciężką broń. Należy się więc liczyć z tym, że także i tutaj działania bojowe przyjmą wkró ce większe rozmiary.

BERNO, 1. 7. — Według doniesienia z Londynu, anglo-amerykańscy korespondenci wojenni wyrażają się z wielkim uznaniem o czołgach niemieckich, które m. i. zdaniem Liddel Harta i Aleksandra Clifforda stale jeszcze posiadają przewagę nd czołgami anglo-amerykańskimi w pojedynku bezpośrednim. Jako doskonały przedstawia się przede wszystkim typ czołgów „Pantera“. Jest on nawet jeszcze doskonalszy aniżeli czołg „Tygrys“.

BERLIN 1. 7. — Na południowym wybrzeżu wyspy Jersey wylądowali rozbi kowie kontrtorpedowca alianckiego, który zatopiony tam został w nocy na 28 czerwca. W pobliżu małej miejscowości koło St. Helier przyjęci zostali ci rozbitkowie w dom przez mieszkańców wyspy, którzy zaopiekowali się nimi doraźnie, ponieważ nieszczęśliwi ci byli zupełnie wyczerpani i pokryci licznymi ranami od oparzenia przede wszystkim na twarzach.

Podczas zatonięcia kontrtorpedowca, według zeznań rozbitków, straciła życie większa część ludzi spośród załogi, na skutek ciężkiej eksplozji która była bezpośrednią przyczyną zatonięcia s atku.

## Po zgonie Henriota

BERLIN, 1. 7. — W związku ze zgonem francuskiego sekretarza stanu dla informacji i propagandy, Filipa Henriota, minister dla spraw zagranicznych Rzeszy N emieckiej von Ribbentrop wyraził telegraficznie premierowi Lavalowi szczere współczucie rządu Rzeszy jak również osobiste swe wyrazy współczucia z powodu straty, jaka dotknęła naród francuski.

* * *

PARYŻ, 1. 7. — Pod przewodnictwem szefa rządu Lava l odbyło się w Paryżu w czwartek posiedzenie rady ministrów, w czasie którego uczczono pamięć Filipa Henriota i uchwalono pogrzeb na koszt państwa dla zamordowanego min.stra informacji.

Zwłoki Henriota ustawiono na katafalku na Placu Ratuszowym, gdzie zmarłemu ministrowi hołd składała wielka rzesza ludności.

## Oświadczenie Stimsona

SZTOKHOLM, 1. 7. — Jak donosi brytyjska służba informacyjna w Waszyngtonie, min ster wojny Stimson oświadczył dzisiaj: „Niemcy w Cherbourgu walczyli zacięcie, z czego należy wywnioskować, że oczekujące nas walki będą poważne i że przesadna ufność w s.ebie jest nieuzasadniona“.

# Broń „V 1“ działa w dzień i w nocy

## Ataki coraz bardziej intensywne

SZTOKHOLM, 1. 7. — W kołach ang elskich w Lizbonie — jak donosi stamtąd dziennik „Dagsposten“ — oświadczają, że zapora przeciwlotnicza przeciwko niemieckim samolotom-robotom okazała się niedość skuteczna, głównie z powodu wielkiej szybkości, z jaką te samoloty przelatują przez tę strefę zaporową. Z tego powodu należy strefę tę przesunąć bliżej wybrzeża, aby bomby-roboty nie mogły dosięgnąć Londynu. Naczelne dowództwo obrony przeciwlotniczej nie jest za używaniem silnych formacyj myśliwców do walk przeciwko nowej broni niemieckiej. Lekkie brytyjskie samoloty myśl wskie nie mogą wytrzymać olbrzymiego ciśnienia, jakie powstaje przy eksplozjach bomb i z tego powodu straty wśród myśliwców brytyjskich są bardzo wysokie.

Ponadto akcję obronną utrudnia fakt, że nieprzerwane bombardowanie i stałe pogotowie alarmowe wpływa nużąco i deprymująco na personel. Korespondent dla spraw lotnictwa dziennika angielskiego „Observer“ wyraża opinię, że próby zestrzeliwania latających bomb nie okazały się skutecznym środkiem obronnym.

Niezależnie od tej raczej fachowej dyskusji nad bronią „V 1“, fakt nieprzerwanego bombardowania południowej Angli przez nową broń niemiecką stanowi temat stałego zainteresowania całej prasy angielskiej. „Można stracić słuch i wzrok“ — pisze „Daily Herald“ — podkreślając że siła eksplozyj jest niesłychanie wielka. Prasa zwraca się do ludności z ostrzeżeniem, aby nie przebywała w pobliżu okien, ponieważ istnieje niebezpieczeństwo zranienia odłamkami szyb, a liczba osób w ten sposób zranionych poważnie wzrosła. Kto sam naraża się na niebezpieczeństwo i nie zachowuje ostrożność, nie może sobie rościć pretensyj do odszkodowania, pisze dziennik na innym miejscu.

Londyński „Daily Express“ skarży się z powodu pustki w kinach. Jeżeli dzisiaj nawet w wielkich kinoteatrach w południowej Anglii widzi się zaledwie kilkadziesiąt widzów, podczas gdy setki miejsc stoją pustką, to należy to przypisać działalności broni „V 1“. Jedynie loże są zapełnione ponieważ — jak oświadcza dziennik angielski — widzowie, którzy zajmują w nich miejsca, posiadają uczucie pewnego bezpieczeństwa.

LIZBONA, 1. 7. — Przybyli w ostatnią sobotę z Londynu do Lizbony pasażerowie powietrzni opowiadali, że podróż pomiędzy Londynem i Bristolem, skąd startują samoloty komunikacyjne do Lizbony, była dla nich jednym z największych przeżyć w ciągu obecnej wojny. Nowa niemiecka broń s.ała się rzeczywiście jedną z największych sensacyj, w którą pomimo niemieckich ostrzeżeń w rzeczywistości nikt nie wierzył. Wskutek tego w czasie jej niespodziewanego zastosowania w dniu 16 czerwca, w szerok ch masach ludności powstało olbrzymie zaskoczenie. Wiara w propagowaną przez Churchilla anglo-amerykańską wojnę powietrzną została wskutek tego zachwiana.

Jeden z pasażerów, który opuścił Londyn 23 czerwca, naliczył w czasie swej podróży na lotnisku w Bristolu 19 wielkich pożarów, których n e zdołano zlokalizować mimo pomocy specjalnych oddziałów straży pożarnej, przydzielonych przez straż ogniową wielkiego Londynu. Wszyscy pasażerowie samolotu, rekrutujący się spośród angielskich dyplomatów i oficerów oraz kilku neutralnych obywateli europejskich, określili niemiecką broń odwetową jako sprawę bardzo poważną.

GENEWA, 1. 7. — Dziennik londyński „Times“ donosi, że w pewnej miejscowości w Cambridgeshire eksplodował pociąg z amunicją, wskutek czego powstały tak olbrzymie spustoszenia, że za jednym zamachem 500 osób straciło dach nad głową. Ob e gazownie tej miejscowości zostały zniszczone. Wypadki podobnego rodzaju i z tak niszczącymi skutkami są na porządku dziennym od czasu użycia niemieckiej broni „V 1“.

GENEWA, 1. 7. — Dziennik „Times“ stale p sze o potęgujących się atakach „V 1“ na Anglię południową. Wskutek eksplozji jednej jedynej bomby dużo osób zostało zasypanych. Na łamach dziennika „News Chronicle“ zauważa Vernon Bartlett, że żaden człowiek rozsądny w Anglii nie może niedoceniać nowej tej broni niemieck ej. Nie należy także zignorować faktu, że Niemcy dysponują jeszcze kilku innymi rodzajami broni tajnej, które znacznie jeszcze są skuteczniejsze i które pojawią się dn.a pewnego.

## Ciężkie zadania korespondentów alianckich w Moskwie

GENEWA, 1. 7. — „Być korespondentem w Moskwie jest jednym z najcięższych zadań“ — oświadczył dotychczasowy korespondent dziennika londyńskiego „Daily Herald“ w Moskwie, Ronald Matthews wobec przedstawiciela fachowego czasopisma prasowego „World Press News“. Matthews oświadczył, że poprzednio pracował w Libii, Abisynii, w Sudanie, na Malakce, w Burmie i na Jawie, nigdzie jednak nie przeszedł tego, co w Moskwie. Dużo, bardzo dużo można donieść z Moskwy. Jeżeli jednak ktoś przypuszcza, że będzie mógł choćby czwartą część tego przesłać przez cenzurę sowiecką za granicę, ten przekona s ę, że cenzura sowiecka z tej jednej czwartej skreśli mu z zabójczą systematycznością jeszcze 4/5.

Inaczej przedstawia się sytuacja korespondentów, którzy wyrazili gotowość walczenia ramię przy ramieniu z czerwonymi żołnierzami. Poza tym Matthews stw erdził że 80 proc. wiadomości, dostarczanych przez korespondentów zagranicznych w Moskwie swoim wydawnictwom, pochodzi z prasy sowieckiej, znajdującej się pod najsurowszą cenzurą. Wobec wszystkich cudzoziemców bolszew.cy zachowują się niesłychanie obojętnie i są dla nich niedostępni. Stanowi to dodatkową trudność w działalności korespondentów zagranicznych.

Również życ e w Moskwie nie jest łatwe dla cudzoziemca. Przede wszystkim miasto to nie jest miastem rozrywkowym, jak to sobie wyobraża wielu ludzi w Anglii. Np. nie ma tam zupełnie papierosów i istnieje tylko jeden bar, w którym można stojąc wypić szklankę piwa.

# ZNAŁ I KOCHAŁ HELLADĘ

Dawno to było temu. Przeszło lat dziesięć, we Lwowie. Na salę odczytową tłoczyły się tłumy, przywabiło ich nazwisko wielkiego uczonego, hellenisty — Tadeusza Zielińskiego. Niezwykła rzecz, chociaż we Lwowie był zawsze nastrój humanistyczny, Lwów to miasto, które za Kallimachów i Grzegorzów z Sanoka było najdalszym ale najwierniejszym bastionem kultury łacińskiej, miasto, w którym łyki piszące podpisywały się końcówką — ides, byle zbliżyć się do arcywzoru, do starej Helaldy.

Sala odczytowa podziwiała i olimpijską sylwetę prelegenta z iście zeusową brodą i żar zapału, dech świeżości, nowości, a przecież na estradzie stał człowiek zrodzony jeszcze w r. 1859!

Żaden młody poeta, żaden literat lekkiej Muzy nie miał takiego powodzenia, jak uczony, który już w r. 1884 objął katedrę literatur klasycznych w Petersburgu, aby w r. 1920 przenieść się do Warszawy. Czcią otaczał go i otacza cały świat naukowy. Niedawno, w nr. 161 „Lemberger Zeitung" p. Hans Poeschel uzasadniając nowy przekład mów Cycerona przypomina, że „w zapomnianym niestety nieco dziele „Cicero im Wandel der Jahrhunderte" Tadeusz Zieliński wykazał wiekowe znaczenie Cycerona dla rozwoju powieści" aż do czasów najnowszych, dodajmy. Dzieło to, które wyszło z tak dla starożytnictwa zasłużonej niemieckiej szkoły filologicznej, stworzyło pewnego rodzaju pierwowzór, później z rozmaitym skutkiem naśladowany — typ badań nad tym, co w autorze jest najistotniejsze, nad jego ciągłym udziałem w tworzeniu nowych walorów, po śmierci fizycznej, nawet po śmierci całej epoki. Zieliński dał nam obraz wiecznie żywego Cycerona, do którego zwracają się zawsze ci, co wielbią słowo żywe.

Ale tak wymieniona praca jak i inne dzieło, które tworzy jakby drogowskaz dla wszystkich dalszych badań, „Die Gliederung der altattischen Komödie" były przeznaczone raczej dla węższego koła zawodowo poświęcających się badaniu spuścizny klasycznej, wpływały tylko pośrednio na szersze koła kulturalnej społeczności. A przecież Zieliński nie miał w sobie nic z pustelnika naukowego, żył zawsze myślą działania szerokiego, elektryzował tłumy. Bo był poetą, który w skromności prawdziwie wielkiego talentu ograniczył się do subtelnego wnikania w twórczość poetów, będzie to Mickiewicz czy Sienkiewicz czy może Byron — ograniczył się do artystycznego podania nam świata starogreckiej baśni. Ta artystyczna konstrukcja duszy tłumaczy nam jego tyloletnie tak owocne wysiłki pedagogiczne, rozjaśnia zagadkę na pozór zawiłą, że wybitny specjalista znalazł tyle czasu na moc artykułów i książek popularnych, podręczników, kompendiów — jak i to, że prace te były wprost rozczytywane na strzępy przez elitę naszej inteligencji.

Jak każdy prawdziwy artysta miał swoją własną wytyczną — prosty, wyraźną, a wielką linię. Niestrudzony badacz i fanatyczny wprost miłośnik Hellady (i tej dawnej i tej w nieśmiertelnej spuściźnie żyjącej) budował w swoich dziełach obraz Grecji, obmytej z banalnych wyobrażeń.

Dla Tadeusza Zielińskiego świat jest polem działania idei. Jakież idee przewodnie ujrzał w helleńskości? Nie tę uśmiechniętą rozkoszami, oddaną estetyzowaniu, nie wiedzącą co to grzech malował nam Helladę, Helladę kożyszcz łaknących krwi i skąpanych w namiętnościach. Wiódł czytelnika za rękę, pokazując mu, jak Bóg-Słońce, u Homera jeszcze mściwy bożek nieprzyjaciół, zdobywa duszę grecką, jak Hellada wyrobiła pojęcia cnoty i grzechu, oczyszczenia i miłości — wiekuistego szczęścia i kary. Pokazywał jak najszczytniejsze ideały wytwarzała pieśnią poetów, przez dzieła mędrców i w tajemnicy misteriów uczył, czym były związki greckie, a czym wyrocznie.

Nie należy się więc dziwić, że wszystko co w duszy współczesnej jest ponure, mściwe, zagmatwane, przypisywał wpływowi Wschodu, szczególnie Chanaanu. Taki to był pełnej krwi Europejczyk nieubłagany. Linią jego wytyczną była wiara, że spuścizna helleńska jest pierwiastkiem zapładniającym w rozwoju kultury nowoczesnej (a pierwszym takim zapłodnieniem był rozwój literatury łacińskiej pod wpływem greckiej). Takim okresem rozwoju pod wpływem kultury starożytnej był włoski renesans, w którym Polska tylko odbitym promieniami została oświecona, takim okresem był neohumanizm w XVIII. wieku rozpoczęty, w którym nasz naród nie mógł wziąć większego udziału. I inne narody słowiańskie — pisze Zieliński — nie miały swojego „odrodzenia", ale ono przyjdzie dziedyś.

„W tym Odrodzeniu przodującą będzie rola tego narodu słowiańskiego, który najszerzej otworzy podwoje swoje dla wzorów helleńskich, nie dla naśladowania, tylko dla zapłodnienia własnego geniuszu", pod tym kątem patrzenia tylko możemy oceniać dodatnie i ujemne prądy w otaczającej nas kulturze umysłowej, konkluduje Zieliński.

Czy te analogie są słuszne, nie naszą jest sprawą rozstrzygać, ale możemy z całą pewnością rzec, że człowiekiem renesansowym w takim znaczeniu był Tadeusz Zieliński.

A zmarł 8 maja bieżącego roku.

S. P.

# STARE PRAWDY LUDOWE

„Przysłowia są mądrością narodów" — powiedział ktoś i miał rację. Przysłowia bowiem wyrażają krótko i lapidarnie, a dzięki temu celnie to wszystko, co doświadczeniem długich wieków wyrywało się w ludzkiej pamięci niezaprzeczalną prawdą. Obejmują one wszystkie dziedziny życia konkretyzując pewne kompleksy myśli cz yfaktów, stawiając jakby kropkę nad „i". Przysłowia są niewątpliwie wynikiem zdobyczy kulturalnych i wciąż postępującego naprzód życia.

Stosownie do odrębnej psychiki poszczególnych narodów — każdy kraj ma swoje charakterystyczne, jemu tylko właściwe przysłowia. Takim charakterystycznym dla nas przysłowiem jest: „Gość w dom — Bóg w dom". Warunki życiowe, jakie wytworzyły się po poprzedniej wojnie, przekształciły co prawda nieco owo przysłowie na: „Gość w dom — masło do lamusa", — ale może było to symptomem pewnego tylko okresu. Po staremu dla gościa, a szczególnie dla miłego gościa, wyciąga się wszystkie najlepsze kąski na stół, nie szczędząc zachęty do spożywania. Zresztą przysłowie to nie obejmuje tylko kulinarnej strony, ale przede wszystkim daje gościowi stempel nietykalności i swego rodzaju świętości, czy też miłej wyższości. Chyba, że jest gościem nieproszonym...

Najwięcej przysłów stworzyła wieś. Jesteśmy krajem rolniczym, zżytym najbezpośredniej z przyrodą we wszelkich jej zjawiskach. Dlatego wszystkie one mają swój odpowiednik w przysłowiach. Rolnik umie przewidzieć — opierając się na nich — jaka będzie pogoda, jakie będą zbiory, co należy robić, jeśli np. na św. Jana pada deszcz:

„Kiedy się Jan rozpłacze, Matka nie utuli,
tak będzie popłakiwał do św. Urszuli".

A z tego wynika: „Nie ciesz się chłopie, gdy siano w kopie, gdy je masz w stogu — mów: chwała Bogu".

I dotychczas, jeśli się uważnie przypatrzeć życiu wsi, to trzeba stwierdzić, rządzi się ono przysłowiami, jak przedawanym z pokolenia w pokolenie prawem.

W miastach już ludzie zapominają powoli o przysłowiach. Tymczasem, kto wie, może uniknęłoby się wielu przykrości, gdyby tak zasięgnąć mądrości u naszych praojców, którzy przecież żyli tak samo jak my, te same mieli troski i pozostawili nam spory dorobek swoich czasem gorzkich doświadczeń, jak np.: „Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz", — „Nie mów nikomu, co się dzieje w domu" i t. d.

Pewną odmianą przysłów, są złote myśli. Noszą już one firmową pieczęć literatury i są wykwitem rozwoju pisanej myśli ludzkiej. Jednak nie docierają one niestety tam, gdzie powinny, t. zn. do najszerszych mas, choć wyrosły z tego samego pnia doświadczenia życiowego i to samo mają na celu — usuwanie skomplikowanych przeszkód życiowych, czy uprzedzenie ich przed następstwami pewnych czynów, albo po prostu udostępnienie ludziom poznania pewnych prawd. Np. „Siła człowieka polega na jego woli osiągnięcia zamierzonego celu", „To co myślisz jest wyrazem tego, co przeżywasz", „Młodzi mówią o tym co będą robić, starzy — co zrobili, a głupcy — co by chcieli zrobić" itd.

Można śmiało powiedzieć: jeśli chce się poznać duszę jakiegoś narodu, należy poznać jego przysłowia.

Na miesiąc lipiec przypadają następujące przysłowia: „Kiedy rolnik łąkę kosi, lada kto mu deszcz uprosi", „Nawiedzenie Matki Boskiej — już się chylą ciężkie kłoski", — „Deszcz na nawiedzenie Panny potrwa pewnie do Zuzanny", „Na św. Jakub chmury — w zimie śniegu fury", „Od św. Hanki, zimne wieczory i ranki".

PISZĄ NAM

# BUDUJMY OŁTARZE

Lwów zaczyna okrywać się — jak łąka kwiatem — ołtarzami kamienicznymi. Upowszechniają się wspólne modlitwy wieczorne. Pieśni religijne coraz częściej wypływają z klatek schodowych i schronów. Bo dziś odczuwamy potrzebę opieki Bożej więcej aniżeli w czasach spokojnych. Przez Serce Marii do Serca Jezusa. A Matka Boska w Fatimie w czasie objawień ubiegłej wojny 1917 roku miała twarz smutną i kazała się ludziom dużo modlić, to się wojna skończy. I skończyła się!

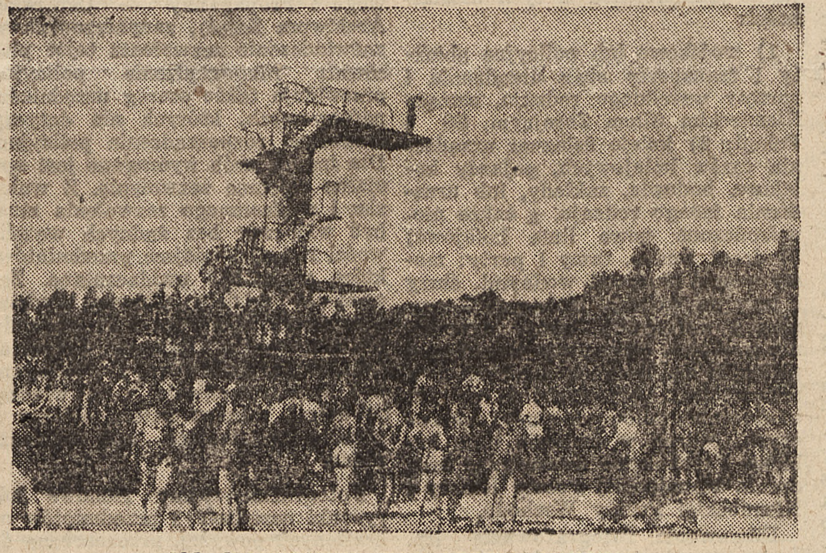
Dziś ta sama postać przemawia do nas z każdego postumentu gdziekolwiek się znajduje. Czy to na rozdrożu ulicy, czy ciasnym i wilgotnym podwórzu kamienicznym, lub pięknym ogródku kwiatowym. Czy też we wnęce muru kamienicznego.

Niech te figury nie stoją samotne, opuszczone i zapomniane. Niech ożywi je modlitwa, pieśni religijne (a w polskim śpiewniku kościelnym tyle ich mamy i takie piękne). Niech ożywią je świeże kwiaty i świece regularnie zapalane przy modlitwie wieczornej. Zatroszczmy się o figury Matki Boskiej — one nas do siebie wzywają. Tam zaś gdzie nie ma figur, budujmy ołtarze kamieniczne. Niech każdy z gospodarzy, lokatorów i sąsiadów weźmie sobie to poważnie do serca.

Lwów przodujący na każdym polu, nie może się dać zdystansować w tym wypadku Warszawie, która z górą od dwu lat prowadzi akcję budowy ołtarzy kamienicznych i akcję modlitwy na każdym miejscu gdzie się znajdują figury i pomniki świętych.

Gdy nam kiedyś przyjdzie zdać rachunek z naszego włodarstwa wojennego, co powiemy wtedy? — gdzieśmy byli?...

R. S.



NA KĄPIELISKU ZAMARSTYNOWSKIM

# Droga do miasta

Trwa to już od wieków. Zawsze tak bywało, że udeptaną ścieżką pobok jezdnej drogi snuł się długi ciąg niewiast, zdążających ze wsi ku miastu, to z kobiałką, to w płachtą pękatą na plecach, to z dzbanem mleka. Dzban się obrócił w blaszaną bańkę, zamiast kobieli często miejska teczka się pokaże, ale treść ich jednaka i jednako ważna dla tych, co śród murów Lwowa innym sprawom oddani nie mogą sami z ziemi żywności dobywać. Poznać po jakości produktów kalendarz prac wsi i potrzebę miasta. — Znamiennym wskaźnikiem bywa bochen chleba, który — zdarza się, że wędruje do miasta, ale może też czasem odmieniać kierunek drogi.

Jedna w tym pojawia się zasadnicza odmiana, że droga do miasta ciągłemu ulega wydłużeniu. Wprawdzie na „plac" tyleż jest kroków co dawniej, lecz coraz to bliżej pokazują się szyny tramwajowe i piętrowe domy a choć w ich bliskim sąsiedztwie jeszcze po dawnemu srebrzy się żyto, przecież to już miasto.

Wczesną godziną zdąża do miasta i kwiat. Zbierają go dzieci z łąk, zrywają gosposie ze swych ogródków i niosą w snopach na uradowanie oczu — w ostatnich dniach czerwca zwłaszcza silnemu zapotrzebowaniu odpowiadając: niosą go dla Wand, Janów i Władysławów.

# LWÓW ŚPIEWA

— Ciężkie jest życie!

Lwowianin wzdycha, a jednocześnie w sercu, gdzie ma rozpiętą jakąś strunę, zawsze gotową do grania — już mu to ciężkie życie nawija się na myśl piosenką. I im bardziej myśli są gorzkie — tym dowcipniejszą i weselszą jest piosenka. Takie już to jest miasto, ten Lwów. Od starszego, poważnego pana radcy, do niefrasobliwego, dziesięcioletniego brzdąca — każdy nuci. I nuci to samo.

Każdy okres ma swoje tematy i swoje melodie. Przed wojną byli ludzie, którzy wymyślali przeróżne piosenki i uczyli ich — nawet przez radio — cały kraj. I dlatego nawet w Gdyni, czy w Wilnie ludzie śpiewali:

„Na Łyczaków, gdy wyliziesz — ta, joj"!

A już to:

„Trambaj za trambajem, za trambajem trambaj" znało niemal że każde dziecko w naszym kraju.

Piosenka — tak jak śmiech — jest bardzo zaraźliwa, może dlatego, że sama z uśmiechu się zrodziła. Nawet te sentymentalne, serdeczne, a rozlewne piosenki — mają w sobie uśmiech. Czasem — przez łzy — ale, takie przecież jest życie.

O dziejach lwowskiej piosenki w ogóle będziemy mówić innym razem. Dziś przytoczymy kilka motywów aktualnych, obecnie, w specyficznych warunkach powstałych piosenek. Kto je ułożył? Nie wiadomo. Niektóre na pewno napisał czy napisali świadomi twórcy. Ale są i takie, które „same się zrobiły". Stworzyło je tętniące nieprzerwanie — życie. Ale nikogo nie obchodzi kto je napisał. Ważne jest, że można śpiewać! W piosence, jak na kliszy fotograficznej — utrwala się czas, przychwycony na gorącym uczynku.

Leci sobie na przykład dwunastoletni „kupiec" po Krakowskim i wyśpiewuje:

„Co ma piernik do wiatraka —
Co ma Anglik do drewniaka"

albo:

„Moja ciocia ma angliki
ze spalonej szu fabryki"... (szu = Schuhe).

A z przecznicy wybiega właśnie drugi taki — i wydziera się co sił:

„Kiedy alarm — każdy czuji,
że to Wańka nadlatuji".

Zaś szpakowaty i z bródką pan, stojący na przystanku tramwajowym i cierpliwie od dwóch godzin czekający na wóz — nuci pod nosem:

„Gdy chcesz mieć emocji wiele
porzuć wszystkie ceregiele —
na przystanek, cały ranek
czekaj, aż nadejdzie wóz,
gdy się zacznie ściemniać niebo,
ujrzysz tramwaj — skocz do niego
i nie zwlekaj, nie narzekaj
czy to upał, czy też mróz".

Mają i dziewczęta swój repertuar. Na przykład taka piosenka:

„Bo teraz chłopcy na bezugscheiny,
ślepy, garbaty — każdy jest fajny,
bo jest ich tylko dwudziestu dwóch,
a cóż to znaczy na miasto Lwów?"

— doskonale odzwierciedlą smutne przeczucia niebieskookich Baś i Maryś.

Mają jednak nasi chłopcy niejaką urazę do dziewcząt, kiedy te nie dotrzymują im wierności. W poniższej piosence przemawia ironiczna i żałosna wymówka:

„Kiedy jeszcze chłopcem byłem,
a Krzysia dzieweczką,
ja żołnierzem się bawiłem,
a Krzysia — laleczką.
Stan ten zmienił się z latami
w znacznej, znacznej mierze:
— dziś ja bawię się lalkami
a Krzysią — żołnierze..."

Czyż najlepszy satyryk potrafiłby dokładniej i lepiej napisać coś takiego?

I tak idzie się przez miasto, jednym uchem łowi się aktualne wieści, a drugim słucha się piosenek, jedna połówka serca zadumana jest troskami, a druga układa piosenki, lub je nuci.

Najwięcej naturalnie rozśpiewane są przedmieścia. I gdy chcesz, miły Czytelniku nauczyć się tych i innych piosenek, wybierz się na Łyczaków, czy Zamarstynów, gdzie powita Cię zapraszająco:

„Sacharyna pastylkowa,
wódka czysta, wyborowa" —

a całe miasto, widziane z łyczakowskiej rogatki, lub Pohulanki, rozśpiewa Ci się wieżami, błyskami kopuł, murami i zielenią:

„Jest jedno miasto w świecie
siejące taki czar,
że serce kwitnie kwieciem
na jego ulic gwar,
tęsknotą ci oplecie
rojenia wszystkich snów —
jedyny w całym świecie,
— to Lwów! To Lwów! To Lwów!

Ta ostatnia piosenka ma pewne znamiona literackiej roboty. Ale — czy to ważne? Ważne jest to, że można śpiewać!

K.

## WPŁYW WODY NA MLECZNOŚĆ KRÓW

Że dobra świeża woda jest bardzo ważną sprawą w hodowli, o tym wie każdy hodowca — nie wszyscy jednak tej czystości wody przestrzegają. Warto więc przypomnieć, że szkodliwą, a nawet wprost trującą jest woda, do której wpływają ścieki z fabryk, przerabiających niektóre metale, woda z garbarni, stawów, w których moczą len lub konopie.

Woda o dużej wartości wapna może obniżyć dzienny udój od jednej krowy od 1—2 litrów, zimna obniża ilość mleka dość znacznie, zbyt ciepła tj. powyżej 15° C, nie tylko nie podniesie mleczności, ale osłabia organizm i apetyt. Nie wolno też przymuszać krów do pobierania bez potrzeby dużej ilości wody, zachęcając je do tego przez posypywanie wody otrębami, solą itp.

# Z DNIA

## DZIŚ ZACIEMNIAMY:

**Początek 21·40**
**Koniec 4·00**

**Ostrzeżenie lotnicze:**
3 sygnały w ciągu minuty
**Alarm:**
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
**Zapowiedź odwołania alarmu:**
3 sygnały w ciągu minuty
**Odwołanie alarmu:**
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

### ZEBRANIE LEKARZY, DENTYSTÓW I APTEKARZY

We wtorek, w dniu 4 lipca br. odbędzie się w budynku Starostwa Okręgowego lwowskiego okręgu, przy ul. Sakramentek o godz. 18-tej zebranie wszystkich lekarzy, dentystów i aptekarzy.

W ostatnich tygodniach, odpowiednie czynniki wydały cały szereg zarządzeń dotyczących spraw zdrowotnych, które należy wspólnie dokładnie omówić. W szczególności chodzi o omówienie sposobów wprowadzenia w życie rozporządzeń o środkach odurzających, użyciu insuliny i zarządzenia o środkach trujących.

Z uwagi na ważność kwestyj pozostających do omówienia, wszyscy lekarze mają obowiązek wzięcia udziału w zebraniu, aby przy zapisywaniu lekarstw nie istniały żadne kolizje i trudności pomiędzy lekarzami, aptekarzami i pacjentami.

### DZIŚ ZAWODY PIŁKARSKIE LWÓW—KONA

W niedzielę 2 lipca na boisku „Vis" (Filipówka) dojazd tramwajem Nr 7 i 8 odbędą się towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy drużyną KONA i jedenastką Lwowa.

W drużynie KONA wystąpi kilku graczy z I. ligi niemieckiej z reprezentantem Europy Kitzingerem na czele.

Jedenastka Lwowa wystąpi w następującym składzie: Albański, Komurkiewicz, Gazda, Hanin, Dawidowicz, Krauss, Kaźmirowicz, Górski, Matyas II, Chawalewicz (Szymański), Zwoliński.

Początek zawodów o godz. 16.45. Poprzedzi je spotkanie dwóch drużyn wojskowych niemieckich o godzinie 15-ej.

### WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ NIEDZIELNĄ

W specjalnym zarządzeniu została uregulowana przez odnośne władze kwestja wynagrodzeń za pracę niedzielną. W myśl tego zarządzenia podaje się do wiadomości, że wynagrodzenie pracowników za godziny pracy w niedzielę nie obowiązuje kierowników zakładw, którzy z uwagi na należyte wykorzystanie energii przekładają czas pracy na niedzielę, a jako wyrównnie za tę pracę udzielają wolnego czasu w innym dniu w tygodniu.

Jeżeli z tych samych powodów przekładana jest praca na jedno lub też więcej popołudni sobotnich, a jako wyrównanie za to udzielany jest równy czas wolny w innym dniu tygodnia — dodatek za prace również nie jest wypłacany. W wypadku, gdy w razie takich przełożeń odpadają godziny pracy, które odrobiono uprzednio w inne dni, lub też odrobi się je później — za tę pracę uprzednią lub dodatkową nie należy płacić dodatku jako za pracę nadliczbową.

### NASZE TYPY

Na dzisiejszy 9-ty dzień wyścigów konnych w Lublinie typujemy zwycięstwo następujących koni:

Gonitwa I — Murmań; Gonitwa II — Humoreska III; Gonitwa III Wiraż, Pirat II; Gonitwa IV — Helikon, Speaker, Palomba; Gonitwa V — Łuk II, Ikaria II; Gonitwa VI Rekin, Krater II; Gonitwa VII — Skrzydłów, Burzan II.

### ZNALEZIONO

portmonetkę z bloczkiem do karty rozpoznawczej Nr 013593/III; odebrać można w redakcji, I. p., pokój 20, w godz. 10—11.

**ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 17.**

## KTORE TRUCIZNY PODLEGAJĄ OBOWIĄZKOWI ZGŁOSZENIA

Ostatnio ukazało się rozporządzenie o zgłaszaniu trucizn określonego rodzaju, z dnia 9 czerwca 1944 r. W załączniku do powyższego rozporządzenia podano szczegółowy wykaz trucizn, podlegających obowiązkowi zgłoszenia. Zgłoszenie należy sporządzić według stanu z dnia 28 czerwca 1944 roku. Zgłoszenie musi zawierać następujące dane: 1) rodzaj i ilość trucizny, 2) miejsce przechowywania trucizny, 3) cel przeznaczenia trucizny, 4) imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania zgłaszającego; przy przedsiębiorstwach podać firmę i siedzibę przedsiębiorstwa.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają wszystkie przedsiębiorstwa i osoby indywidualne na terenie Generalnego Gubernatorstwa, które posiadają trucizny wymienione w załączniku do omawianego rozporządzenia. W związku z tym, obowiązkowi zgłoszenia podlega nie tylko każda osoba posiadająca truciznę, lecz także producenci trucizn, osoby handlujące hurtowo i detalicznie truciznami (chemiczne, farmaceutyczne przedsiębiorstwa, apteki, drogerie itp.) oraz wszystkie inne przedsiębiorstwa (handlowe, przemysłowe, instytuty naukowe itp.).

Rozporządzenie postanawia wyraźnie, że obowiązkowi zgłoszenia podlegają także i te przedsiębiorstwa oraz osoby indywidualne, które zgodnie z obowiązującym prawem dopuszczone są do produkcji i handlu truciznami, na podstawie udzielonych im koncesyj, na wyrób trucizn, względnie hurtowny i detaliczny handel truciznami.

Zgłoszenie posiadacza trucizn, wypływające z rozporządzenia o obrocie truciznami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 stycznia 1944 roku, nie zwalnia go od obowiązku zgłoszenia trucizn, wynikającego z Rozporządzenia z dnia 9 czerwca 1944 roku. Zgłoszenie należy złożyć najpóźniej do dnia 7 lipca 1944 roku w okręgowej władzy policyjnej, właściwej dla siedziby przedsiębiorstwa albo osoby podlegającej obowiązkowi zgłoszenia. Okręgową władzą policyjną jest gubernator okręgu (Dowódca SS i Policji). Kto nie złoży wspomnianego zgłoszenia, podlega karze więzienia i grzywny lub jednej z tych kar. W wypadkach ciężkich można orzec karę ciężkiego więzienia lub karę śmierci.

W przypadku istnienia podstaw może być zastosowana kara śmierci przez sądy doraźne Policji Bezpieczeństwa, na podstawie rozporządzenia celem zwalczania zamachów na dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie.

## PRACE KOMINIARSKIE WE WŁASNEJ KAMIENICY

Ostatnio bardzo często zwracano się z zapytaniami, czy właściciel nieruchomości, który nie dopuszcza kominiarza-zawodowca do czyszczenia kominów, ma prawo wykonywać czynności kominiarskie osobiście?

W związku z powyższym kompetentne władze informują, że kominiarstwo jest rzemiosłem koncesjonowanym, którego wykonywanie wymaga posiadanie koncesji władzy przemysłowej pierwszej instancji z jednoczesnym ustaleniem obszaru i granicy okręgu kominiarskiego, w którym rzemiosło to ma być wykonywane. Cytowane rozporządzenie ustala jednocześnie, że roboty kominiarskie muszą być przeprowadzane we wszystkich budynkach, które znajdują się w granicach poszczególnych okręgów kominiarskich.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że prace kominiarskie mogą być wykonywane jedynie przez koncesjonowanych kominiarzy w granicach ich okręgów, a co za tym idzie, nikt inny nie jest uprawniony do wykonywania nawet częściowych i sporadycznych prac kominiarskich.

Jeżeli właściciel nieruchomości nie dopuszcza do pracy kominiarza koncesjonowanego, a prace te wykonuje osobiście, władze policyjne uświadamiają właściciela nieruchomości, a w razie gdy uświadomienie takie nie odnosi skutku, przeciwko winnemu wszczęte zostaje postępowanie karno-administracyjne.

Niezależnie od tej odpowiedzialności, kominiarz, którego prawo koncesjonowane zostało naruszone, może wystąpić na drogę cywilną z żądaniem wynagrodzenia szkód i strat.

## OGRÓDEK KWIATOWY PRZY CHACIE

Oródek kwiatowy na wsi rozwesela i uprzyjemnia szarzyznę życia znużonego całodzienną, ciężką fizyczną pracą rolnika, pozbawionego różnych wielkomiejskich rozrywek, a zarazem upiększa choćby najbiedniejszą wiejską chałupkę swym wyglądem.

Obok kwiatków w ogródkach wiejskich znajduje się także wiele gatunków różnych ziół lekarskich. Jest to prastary zwyczaj, kiedy każdy klasztor czy dwór uprawiał, czy zbierał w lesie różne rośliny lekarskie dla szpitali, czy też dla domowego użytku. Niestety ludność wiejska nie docenia znaczenia tych ziół lekarskich, nie umie ich zbierać ani suszyć, ani też używać czy zastosować w domowym użyciu jako lekarstwa. Służą one jedynie do święcenia ziela w uroczystość Matki Boskiej Zielnej, po czym przechowywane są w kurzu, gdzieś na strychu. Używane bywają do okadzania bydła, gdy wychodzi po raz pierwszy na paszę, aby rogów nie zbijały, lub aby „złe oczy ludzkie" bydła nie urzekły i przez to nie spowodowały ubytku mleka czy masła i t. d. Są to zabobonne przesądy ludzi wierzących w różne gusła i czary.

Wartość i znaczenie roślin lekarskich uprawianych w ogródkach wiejskich jest wielka i może oddać wiele korzyści danemu właścicielowi. — Najpierw trzeba je w odpowiednim czasie zebrać, a wysuszone i sprzedane w aptece czy składzie drogeryjnym przysporzą trochę gotówki. Następnie części zostawione w stanie suchym i we właściwym czasie przechowywane zasilą aptekę domową rolnika w środki lecznicze dla siebie czy sąsiada w domowym użyciu przeciw różnym dolegliwościom.

Najważniejszym pożytkiem z kwietników wiejskich jest ta okoliczność, że są one źródłem zasilania i rozprzestrzeniania u nas zaklimatyzowanych rozsad i nasienia roślin lekarskich, co w obecnym czasie wojennym ze względów gospodarczych na polu zielarskim jest kwestią piekącą. Właściciel grządki zielarskiej w swym kwietniku za wyprodukowane rozsady czy nasienie może i ma możność także uzyskać pewną kwotę. Uprawa roślin lekarskich w ogródkach wiejskich choćby na małą skalę, ma także znaczenie naukowe, albowiem stają się one niejako stacjami doświadczalnymi dla ziół lekarskich na różnych glebach.

## Zakaz fotografowania ważnych obiektów

Ostatnio ukazało się rozporządzenie policyjne w sprawie fotografowania i innego uwidaczniania ważnych obiektów w Generalnym Gubernatorstwie. W myśl rozporządzenia zabrania się wykonywania zdjęć fotograficznych lub rysunków następujących obiektów, albo przedmiotów, oraz powielania ich, sprzedawania, publikowania, lub współdziałania w jakiejkolwiek formie w jednej z tych czynności, albo popierania jakiejkolwiek z tych działalności:

1) wojskowe lub policyjne obiekty i transporty oraz urządzenia i sprzęty wszelkiego rodzaju, służące Niemieckim Siłom Zbrojnym, SS i Policji; 2) koleje żelazne: urządzenia torów kolejowych, pojazdy kolejowe, budowle, zakłady, lub urządzenia innego rodzaju, a także niewykończone nowe linie kolejowe; 3) drogi wodne, tamy i porty: mosty ponad drogami wodnymi, śluzy i jazy na wodach, służących komunikacji okrętowej, tamy, urządzenia portowe, transporty wojskowe i policyjne na drogach wodnych i w urządzeniach portowych; 4) poczta: urządzenia radiowych stacyj nadawczych, będące w budowie linie kablowe i techniczne wewnętrzne urządzenia Niemieckiej Poczty Rzeszy i Niemieckiej Poczty Wschodu.

Filmowanie, fotografowanie itp. wyżej wymienionych obiektów dozwolone jest reporterom fotograficznym i filmowym, dopuszczonym urzędowo przez Ministerstwo Rzeszy dla Oświecenia Ludowego i Propagandy lub przez Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Oświecenia Ludowego i Propagandy).

Ponadto zakaz fotografowania nie dotyczy urzędników, pracowników umysłowych i pełnomocników Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Oświecenia Ludowego i Propagandy — Centralne Archiwum Zdjęć), zaopatrzonych w zaświadczenie zezwolenia tejże placówki; rozporządzenie policyjne przewiduje także szereg urzędników państwowych, których nie dotyczy omawiane rozporządzenie policyjne. Dla innych osób wymagane jest specjalne pisemne zezwolenie. Z wniosku i z pisemnego zezwolenia musi być widoczny bez żadnych wątpliwości rodzaj i miejsce przedmiotów, które mają być uwidaczniane. Zezwolenia udziela Główny Wydział Oświecenia Ludowego i Propagandy lub Gubernator Okręgu (Wydział Oświecenia Ludowego i Propagandy) w porozumieniu z tą władzą, do której zakresu należą obiekty i przedmioty mające być uwidaczniane.

Fotografie, taśmy filmowe lub rysunki urządzeń i przedmiotów określonych powyżej, przeznaczone do opublikowania lub innego użytku, należy przesłać celem skontrolowania do Głównego Wydziału Oświecenia Ludowego i Propagandy; ten ostatni rozstrzyga o dopuszczeniu, w porozumieniu z innymi władzami. Niezaaprobowane płyty, filmy i rysunki oraz powielania należy zająć i zniszczyć.

Fotografie, zdjęcia filmowe i rysunki wymienionych wyżej obiektów, istniejące już w chwili wejścia w życie omawianego rozporządzenia policyjnego, lecz nie będące jeszcze w handlu, mogą być udostępnione dla publiczności tylko za zezwoleniem Głównego Wydziału Oświecenia Ludowego i Propagandy.

### NIEZBĘDNE PRZYGOTOWANIA DO SCHRONU

W czasie nalotu nieprzyjacielskiego należy natychmiast zejść do schronu oraz pamiętać o następujących przygotowaniach:

Należy się ubrać, jeśli to możliwe jak najcieplej, w wełnianą odzież, albo wziąć ze sobą wełniany koc. Przy sobie należy mieć przygotowany następujący pakunek: wszystkie najważniejsze papiery i dokumenty osobiste, karty żywnościowe, najpotrzebniejsze przyrządy do jedzenia, dobrze zamkniętą flaszkę lub termos z kawą lub herbatą albo innym napojem, oraz żywność na 3—4 dni. Prócz tego należy zabrać z sobą okulary przeciw prochowi, maskę gazową albo ręcznik dla ochrony ust i nosa.

## WPŁYW OWOCÓW I JARZYN NA ORGANIZM LUDZKI

Mimo ciężkich warunków gospodarczych, w jakich obecnie żyjemy, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na pewne możliwości nawet dla b. skromnych budżetów w zakresie spożycia owoców i jarzyn, oraz wynikającego stąd pożytku dla organizmu, systemu nerwowego i urody kobiecej, celem uzbrojenia w pewien zapas sił żywotnych, na długie miesiące wegetacji zimowej.

Odżywianie w okresie obfitującym w owoce i jarzyny powinno mieć przede wszystkim na celu dostarczenie organizmowi składników jakich jest pozbawiony w zimie. — Trzeba bowiem wziąć pod uwagę fakt, że wartość odżywcza świeżych jarzyn, w szczególności tych wystawionych na słońce, które zawierają wskutek tego większy procent mineralnych składników niż jarzyny znajdujące się w ziemi (za wyłączeniem marchwi) przerasta tysiąckrotnie wartości odżywcze jarzyn i owoców przechowywanych w spiżarniach i piwnicach.

Poza tym obfitość płodów natury daje nam jeszcze możliwość skreślenia z listy jadłospisów tych pokarmów, których nadużywanie zatruwa organizm, i powoduje szereg chronicznych niedomagań.

Podstawowa zmiana i urozmaicenie jadłospisu — to nie tylko sprawa podniebienia. Główną wartością takiego racjonalnego systemu odżywiania jest dopomożenie organizmowi do odrodzenia się, przez odciążenie zgromadzonych trucizn, powstałych w organizmie wskutek nadmiernego spożywania białka zwierzęcego, i sprawniejszej przemiany materii.

Jarstwo, jako najważniejsza sprawa życia codziennego jako odżywianie, z którym nie tylko nasze zdrowie ale i długość życia jest związana, budzi zawsze żywe zainteresowanie. Przed wojną, nie tylko prasa codzienna poświęcała wiele miejsca na swych szpaltach, ale prawie we wszystkich językach europejskich, wydawane były specjalne pisma jarskie.

We Francji, Niemczech, Anglii, Szwajcarii i Ameryce potworzyły się specjalne towarzystwa, mające na celu rozpowszechnienie tego zbawiennego w skutkach dla zdrowia, sposobu odżywiania.

Od chwili odkrycia znaczenia witamin, doniosłość wartości kalorycznych obniżyła się; bo choć mięso jest najchętniej spożywane i najmniej sprawia kłopotu i zatrudnienia w przyrządzaniu z niego potraw, można doskonale obejść się bez niego, odżywiając się jedynie naturalnymi płodami ziemi, bez najmniejszej szkody dla zdrowia. — Wprost przeciwnie: można doskonale w zdrowiu się utrzymać.

Ułożenie odpowiedniego jadłospisu jarzyn, z wyszczególnieniem mineralnych składników w nim zawartych, ułatwi zestawienie jadłospisu.

1. Fosfor — konieczny dla osób pędzących czynny tryb życia, znajduje się w następujących jarzynach: kapusta, ogórki, kalafiory, brukselka, cebula, rzodkiew i w żółtkach.

2. Jod — zapewnia żywotność wpływając na zachowanie urody! Baczność piękne panie! Mamy tu duży wybór z tym nieocenionym składnikiem — a więc: szpinak, grzyby, buraki, cebula, karczochy. Z owoców: gruszki, truskawki.

3. Żelazo — ważne dla przewodu pokarmowego. Do jarzyn i owoców zawierających żelazo, należą: kapusta biała i czerwona, szpinak, buraki, ogórek, marchew, cebula, maliny, wiśnie, winogrona oraz żółtka.

4. Potasowe sole niezbędne dla organizmu kobiecego znajdziemy: w pomidorach, burakach, szparagach, szpinaku. W owocach: truskawkach, melonie, brzoskwiniach. (Ten ostatni owoc możemy obecnie spożywać w marzeniach).

5. Siarka — oczyszcza organizm, wpływa dodatnio na osoby skłonne do reumatyzmu i chorób skórnych. Do potraw w których znajduje się siarka, należą: ryby, biały ser, ryż, pszenica, żyto, surowe żółtko. Z jarzyn: selery, soczewica, groch, pomidory oraz owoce: orzechy włoskie i... migdały.

6. Sole magnezjowe — oprócz czynności przeczyszczających zabezpieczają od zatrucia przewód pokarmowy i kiszki i są niezbędne dla muskułów i ścięgien. Sole te znajdziemy: w (niedostępnych obecnie) cytrynach, wiśniach, brzoskwiniach, agreście, orzechach włoskich. Z jarzyn: w szpinaku, szparagach, rzodkwi. Pszenica i żółtko zawierają w sobie duży procent soli magnezjowych.

I. r.

## ZWIERCIADŁO STULECI

Jedna jest rozrywka ludowa i salonowa, która nie ulega przeżyciu od setek lat. Zmienia swój rodzaj i charakter, to czyni modnym, tamto uznaje za nieodpowiednie, to staje się ulubionym zajęciem głów koronowanych, to w dni świąteczne zabawia lud, ale żyje i rozwija się od se ek lat, ciągle się wzbogaca i zmienia tysiączne swoje oblicza, ale nie przestaje czarować swym różnorodnym wdziękiem.

To taniec — ruch — motor towarzyskiego życia. Od gawota do foxtrotta, od hołubców ludowych do ar ystycznych walców Szopena, ciągle cieszy się powodzeniem, ciągle bez przerwy przeżywa swój złoty okres. Jak każdy wiek posiada swoją modę, swój charakter, swój obyczaj, swój pogląd na piękno, tak każdy posiada swój taniec. I może ta niezmienna moda na taniec jest częstokroć bardziej charakterystyczna dla danego okresu, niż uczone syntezy? Taniec charakteryzuje nam środowisko, z którego wyszedł człowiek, który w jego rytmie szuka rozrywki.

W starożytności taniec był prawie wyłącznie na usługach religii, w surowym chrześcijańskim średniowieczu, w epoce turniejów i wędrownych trubadurów taniec był zaniedbany — renesans jego przyszedł z Italii. I odtąd rozpoczął triumfalny pochód przez wszystkie państwa Europy. Wprowadziła go na dwór francuski włoszka Katarzyna de Medici. Roztańczył się dwór, który już wtedy zaczął dyktować modę innym państwom; za przykładem dworów poszły zamki i pałace i dwory szlacheckie, a gdy wielkim panom zabrakło inwencji do układania coraz to nowych figur i melodii, sięgnięto do skarbca melodii i twórczości ludowej.

Taniec bowiem w przeszłości był rozrywką ludu wiejskiego. Każdy taniec od ludu został zaczerpnięty. Chłopi niemieccy obdarzyli świat najulubieńszym walcem, który od lat nie stracił swego powabu i wdzięku. Gawot, ten charakterystyczny taniec wytwornych salonów z epoki upudrowanych peruk, jest wyszlachetnionym tańcem górali z okolic Gap. „Tamburino", tak niegdyś modne, pochodzi z Alp, kontredans jest wyszlachetnionym angielskim tańcem wiejskim, dosłownie „country danse". I tak z ludowego tańca zrobiła się rewelacja wytwornych salonów. Inne tańce weszły na froterowane parkiety w nieskażonym stanie: czardasz węgierski, polski polonez, krakowiak i czeska polka.

W każdej modzie tanecznej żyje dla nas cała epoka, ulubiona melodia taneczna to świetna charakterystyka każdego okresu.

I dziś taniec należy do ulubionych rozrywek. Przeżyły się kadryle, gawoty i kontredansy, wspaniałe sale dworskie i świetne bale. Dziś, w latach straszliwych zmagań wojennych, nie ma publicznych zabaw tanecznych, dancingów i balów, ale czasem w szczupłym gronie prywatnym wyciąga młodzież jakiś zapleśniały patefon i wprowadza w zaciszne i zżdziwione ramy pokoju nutę zwyczajnej, ludzkiej radości. — I nikt się temu nie dziwi, gdyż życie ma swoje prawa, a młodość swoje zdolnie przywileje. Żadne ka astrofy światowe nie potrafią wyrwać człowiekowi z duszy tej odrobiny radości, która zawsze spoczywa w jakimś ukrytym zakamarku, a czasem przejawia się w krótkich, ale nabrzmiałych pewnością słowach: ale po wojnie, to sobie zatańczymy. Tak, po wojnie.

## W OBRONIE MIESZKAŃCÓW LASÓW I WÓD

Żył przed tysiącem lat na ziemiach naszych mamut i nosorożec, jeszcze przed kilkuset laty tur i żubr, nie były rzadkością soból i bóbr. Tamtych wyniszczyły zmiany klimatu, te drugie łapczywy człowiek. Do skarbów przyrody należy nie tylko węgiel i ropa naftowa, lecz i miłek wiosenny czy tatrzańska szarotka, bezmyślnie niszczona przez niedowarzonych turystów. Więc już z urzędu nawet propagowano u nas na wiele lat przed wojną ochronę przyrody, wzmacniając to ustawą specjalną. Od czasu do czasu przypomnieć się godzi tę sprawę, by w wirze wojny nie zagłuszyły jej do cna inne, choćby i pozornie ważniejsze hasła. Dziś przeto wymienimy listę znajdujących się u nas gatunków należących do świata fauny.

Najpierw zwierzęta: 1) ryjówka malutka; tak się nazywa, bo wraz z ryjem ogonkiem mierzy około 6—7 cm; podobna do myszki po połach się pląsze, spłoszonym pyszczkiem wyszukując larwy owadów; 2) ryjówka aksamitna, nieco większa od poprzednio wymienionej, brunatnawy grzbietek z czarnymi naroszonymi wąsami, żyje po lasach; 3) koszatka, wielkości małego szczurka, popiela a z czarnymi okularami i długim zakręconym ogonem, żyje na drzewach; 4) ślepiec jest dość dużym gryzoniem (wielkości tęgiego chomika), wychodzi nocą na żer na pola; 5) norka, łasiczka brunatna z białymi plamami na mordce.

Chronić należy także jaszczurkę zieloną, któr już do rzadkich należy. Dziki to obyczaj rzucać się na tę śliczne stworzonka, by je złapać i męczyć, lub ciskać na nie kamieniami; chyba więcej przyjemności dać ono może, gdy w słońcu przygląda się jej zwinnym ruchom.

Nie każdy wąż jest żmiją, więc też nie każdego ma się napadać z kijem. Prawda, ostrożnym być należy, lecz trzeba też wreszcie dowiedzieć się, jak wygląda żmija, która isotnie trzeba zabijać — oszczędzać jednak każą aż trzy różne węże: węża zwanego połaz, zaskrońca rybołowa i zw. węża Eskulapa.

I żaby objęte są ochroną, a mianowicie: ropucha zielona, grzebiuszka ziemna, żaba moczarowa i żaba zwinka.

Zbieracze owadów niech nie polują na nadobnice alpejską (popielatej burwy, czarne symetrycznie rozłożone plamy, podługowata budowa, długość ok. 3 cm, długie w tył łukiem idące czułki), ani na ćmę, znaną pod nazwą pawicy gruszowej, ani też na białego z czarnymi plamami motyla zwanego niepylak apollo.

## SPOSOBY WYWABIANIA PLAM

Nawiązując do poprzedniego artykułu, podajemy obecnie sposoby wykonywania czyszczenia i wywabiania plam.

Plamy z brudu i kurzu: oczyścić materię szczotką i wytrzepać. Materie jedwabne czyścić ostrożnie benzyną i amoniakiem. Wełny — mieszaniną spirytusu z wodą. Używać szmatki, a nie szczotki.

Plamy z krwi: materie lniane prać w letniej wodzie z sodą lub w mydlinach. Jedwab czyścić b. ostrożnie szmatką umoczoną w spirytusie. Wełny czyścić ciepłym roztworem kuchennej soli (60 g na 2 litry). Pozostałe resztki wywabiać rozcieńczonym kwasem solnym, a potem amoniakiem.

Plamy z mleka: materie lniane moczyć w zimnej wodzie, potem mydlić i prać na zimno. Jedwab czyścić ostrożnie mieszaniną wody, gliceryny i chlorku (10:10:1), po czym prasować na gorąco między ręcznikami. Wełny czyścić mieszaniną: alkoholu, chlorku i soli kuchennej (4:4:1).

Plamy z masła: materie lniane i wełniane zwilżyć wodą, pocierać szmatką zmoczoną w benzynie lub olejku terpentynowym, następnie prasować b. gorącym żelazkiem przez bibułkę. Wreszcie wyprać w gorących mydlinach. Jedwab posmarować papką z palonej magnezji i eteru, zaś po wyschnięciu zetrzeć szczotką.

Plamy z jaj: materie lniane i wełniane rozpiąć nad miednicą, polewać wrzątkiem, przeprać w mydlinach i prasować (wełny po odwrotnej stronie). Jedwab wycierać delikatnie jaśniejszą od niego flanelką zamoczoną w mydlinach.

Plamy z owoców: materie lniane i wełniane czyścić mieszaniną alkoholu, chlorku i wody (równe części), następnie płukać w wodzie. Jedwab czyścić mieszaniną chlorku, wody i wody utlenionej (10:10:1), potem starannie wypłukać.

### WYŁĄCZENIE DOPŁYWU GAZU PRZY NOCNYCH ALARMACH

Starosta miejski jako miejscowy kierownik obrony przeciwlotniczej miasta rozporządził, że dopływ gazu niskiego i wysokiego ciśnienia we Lwowie będzie przy nocnym alarmie wstrzymany.

Zwraca się uwagę ludności, aby przestrzegała zamykania kurków gazowych i wody w czasie alarmu lotniczego celem uniknięcia niebezpiecznych wypadków wybuchu gazu przy ponownym dopływie gazu, a także szkód jakie mogłyby pows ać przez niezamknięcie kurków wodociągowych.



---



### OGŁOSZENIE

Wszystkie nie będące Niemcami dzieci rocznika 1937 podlegają od 1. września 1944 roku obowiązkowi szkolnemu.

Dzieci te, mające rozpocząć naukę od nowego roku szkolnego — winny być zgłoszone w najbliższej szkole w czasie od 28. czerwca do 5. lipca 1944 r.

Przy zgłoszeniu dziecka do szkoły należy przedłożyć:

Metrykę urodzenia dziecka, świadectwo szczepienia ospy oraz kartę rozpoznawczą jego rodziców.

Lemberg, dnia 26. czerwca 1944.

Der Stadthauptmann
in Lemberg
Stadtschulamt.

### Izba Zdrowia Dystryktu Galicja

Wtorek 4. lipca 1944 odbędzie się zebranie służbowe lekarzy i dentystów w którym wezmą udział i aptekarze.

Miejsce zebrania sala Kreishauptmannschaft Lemberg - miasto — Sakramentek.

Początek godz. 18. Przybycie obowiązkowe.

Kierownik Izby Zdrowia Dystryktu
Dr DOPHEIDE
radca medycyny.

### Okręgowa Grupa Rzemiosło!

Zebranie wszystkich rzemieślników zwołane na poniedziałek, dnia 3-go lipca przy ulicy Ochronek 8, zostaje odwołane.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — (KRÜHNE).











## ROZMAITE

**LEGALIZACJE** tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1483

**NIEMIECKIE** niezbędne każdemu! Jedynie fachowo: Głęboka 18. Profesor. Podania. v

**SKUTEK** odnosi tylko podanie napisane rozsądnie, fachowo, tanio Głęboka 18.

**UCZNIOWIE** szkoły szoferskiej Inż. Heresco, którzy nie skończyli kursu, a chcą otrzymać prawo jazdy, zechcą się zgłosić: Piekarska 19 (warsztat). Od godz. 14 do 15 codziennie. 24575

**STROJENIE,** naprawę fortepianów i pianin wykonuje na miejscu i na prowincji. Kupuję wymienione instrumenty płacąc najwyższe ceny. Łaskawe zgłoszenia: Lenartowicza 5, drugie piętro, Herman, po południu. 24573

**POSZUKUJĘ** wspólnika lub pożyczki do stutysięcy do sklepu z obuwiem zaprowadzonym w celu powiększenia kapitału obrotowego; warunki do omówienia. Listy z podaniem adresu Adm. Gaz. Lw. pod nr 24506

**SZYBY** wstawiamy natychmiast. Karpathenstrasse 8 a, parter, mieszk. 1. (Jabłonowskich 8 a). 24280

**PRZETRANSPORTUJĘ** wagonem rodzinę z meblami do Tarnowa. Józefata cztery mieszk. 11, od 7-mej wiecz. 24436

**ZAWIADAMIAM,** że przeniosłem swoją pracownię obuwia ze zniszczonego lokalu Zimorowicza 17, na ul. Rutowskiego 4. Kieda. 24490

**PRACOWNIA** gorsetów szyje staniki, — gorsety i podwiązki, przerabia w krótkim czasie. Ormiańska 25, II. piętro, drzwi 11, od 8—4. 24510

**TRANSPORTY** mebli, bydła i innych rzeczy wagonowo i autem, załatwianie formalności przewozowych na linii Lwów — Kraków — Warszawa wykonuje solidnie i tanio Biuro Transportowe, Chrzanowskiej 4, parter lewy. Biuro czynne niedziela i święta. 1489

**KAPELUSZE** męskie w 2-3 dniach odświeża, niciuje, przerabia sposobem fabrycznym — wiedeńskim. Ze starych, nowe. Plac Gosiewskiego 10, m. ośm. Kupię skarpetki, koszule, kapelusz — stare ubranie męskie. 24494

**PRZEPROWADZKI,** przewóz pianin, fortepianów do Brzuchowic, Winnik, Zimnej Wody wykonuje Kostyrka, Zadwórzańska 4, mieszk. 1. 24273

**KONCESJONOWANE** Biuro Dr E. Griega Lemberg, Sixtusstr. 14. m. 2, wykonuje podania, tłumaczenia, powielanie — legalizacje dokumentów i wszelkie naukowe techniczne prace. 24438

**PRZEPROWADZKI,** wszelkie roboty wagonowe, przewóz kas, pianin, fortepianów wykonuje Michał Kostyrka, Zadwórzańska 4, m. 1. 24272

**GRĘPLUJĘ** wełnę, watę. — Wytwórnia kołder i materaców Iżycka Maria — Lwów, Kopernika 4. 24257

**SOLIDNIE** i tanio wykonujemy z naszych materiałów damskie sandałki na sznurowych spodach. Sklep z obuwiem plac Bernardyński 3. 24198

**AKUSZERKA** Markowska przyjmuje panie. ul. Zyblikiewicza 1 39.

**PRZYJMUJĘ** do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26, II. p., mieszk. 6. 23714

**PORZĄDKUJ!** Poprawiam!! Oczka wyłapuję maszynowo. Stopy pończoch — skarpet podszywam. Nowe sprzedam. Jacka 30, mieszk. 23717

**ŚWIATŁO,** kuchenki, żelazka, radia — głośniki, słuchawki, lampy i dzwonki naprawia, instaluje, przerabia fachowo firma przedwojenna Leon Nadraga — Lwów, Wałowa 23. Telefon 261—22. Proszę zanotować adres. 24634

**SZUKAM** wspólnika na pół wagonu do Zakopanego lub okolicy. Pilne listy do Gaz. Lw. nr 24603:

**ADWOKAT** Dr M. Krzyżanowski powrócił i prowadzi kancelarię przy ulicy Ruskiej 16, II. p. 24593

**TANI** [illegible] przeróbek kapeluszy wykonuje warsztat modniarski Zyblikiewicza 6. Tamże do sprzedania kilka par drewniaków. 24588

**ROZWODY** zgodne, niezgodne, porady adwokat konsyst. Różycki, Warszawa, Wspólna 49, m. 4. ▼

**AKUSZERKA** Sekuła Wienerstrasse 61 (Tokarzewskiego). 24559

**KTO** z litościwych serc ofiaruje biednej która ma złamaną rękę i nogę jakiekolwiek buciki, mogą być i męskie. Listy do Gaz. Lw. 24543:

## POLECENIA GODNE FIRMY

**KSIĄŻKI:** w Księgarni — Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika — Sztychy. 1486

**I. SZUMSKI,** Lwów, Łyczakowska 4 — poleca: art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, papier pakowy, worki, szczotki — pędzle, grzebienie, art. kosmetyczne, baterie i latarki. 1378

**CHROMOWANIE,** niklowanie M. Szubrowski, Lwów, Bolmów cztery. 1506

**WARTOŚCIOWE** książki i całe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstrasse (Batorego) 30. 1500

## POSAD POSZUKUJĄ

**DŁUGOLETNIA** pielęgniarka chorych poszukuje zajęcia. Zielona 46, m. 20.

## LOKALE

**OD ZARAZ** poszukuję 1—2 pokoi z kuchnią i gazem, najchętniej z łazienką i meblami, dobrze zapłacę. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 24592

**ODSTĄPIĘ** pokój z kuchnią i gazem z przedpokojem, pełny komfort, słoneczne, świeżo odremontowane w nowym spokojnym domu na I. p., tylko wraz z nowoczesnym kompletnym urządzeniem. Listy do Gaz. Lw. 24546

**POSZUKUJĘ** 2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfortowe, może być bez gazu, w okolicach Kaiserwaldu, dobrze zapłacę. Listy do Gaz. Lw. nr 24303

**POKÓJ** i kuchnia do odstąpienia — za zwrot kosztów remontu, ul. Skarbkowska 4, I. p., m. 3, od 10 do 2 godz.

**POKOJU** parter lub I. piętro w śródmieściu okolica Rynek, Halicka, poszukuje starszy urzędnik. Listy Administ. Gaz. Lw. pod nr 24425

**SOLIDNE,** bezdzietne małżeństwo zaopiekuje się umeblowanym mieszkaniem z gazem. Łaskawe listy do Administr. Gaz. Lw. nr 24192

**POSZUKUJĘ** 2 umeblowanych pokoi z kuchnią i gazem, okolica placu Prusa Łaskawe oferty Gaz. Lw. 24194

**DO WYNAJĘCIA** od zaraz i tanio 1 lub 2 pokoje z kuchnią, półkomfort, starszym osobom jakie nie wyjeżdżają ze Lwowa, ul. Droga Krzywczycka 21 — (obok Profesorskiej Kolonii — górny Łyczaków). 24472

**WYNAJMĘ** komfortowy pokój umeblowany solidnemu panu przy spokojnej rodzinie. Listy do Gaz. Lw. nr 24515

**POKÓJ** samodzielny, pięknie umeblowany przy polskiej rodzinie do wynajęcia od 1. 7. przy ul. Mącznej 20, m. 1 wiadomość 4—5 godz. 24392

**ZAMIENIĘ** lub odstąpię 4 pokoje, kuchnia, gaz, komfort w śródmieściu za 1 lub 2 pokoje, kuchnia i gaz. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 24602:

**NATYCHMIAST** poszukuję 2 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, okolica śródmieścia. Listy Gaz. Lw. nr 24583 lub ul. Fredry 8, kierownictwo budowy.

**DWA** pokoje z kuchnią, gaz na ryczałt okolica Św. Anny, odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość — Sklep chlebowy, Bernsteina 1, wejście z Kazimierzowskiej. 24342

# ROZPORZĄDZENIE

## w sprawie zgłaszania trucizn określonego rodzaju

Z dnia 9 czerwca 1944 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führer'a z dnia 12. października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam:

§ 1

(1) Wszystkie przedsiębiorstwa i poszczególne osoby, będące w posiadaniu trucizn rodzaju określonego w załączniku, obowiązane są zgłosić te trucizny listem poleconym do dnia 7. lipca 1944 r. okręgowej władzy policyjnej. Zgłoszenia dokonać należy według stanu posiadania z dnia 28. czerwca 1944 r. Musi ono zawierać następujące dane:

1. rodzaj i ilość trucizn,
2. miejsce przechowania trucizn,
3. cel użycia trucizn,
4. imię i nazwisko jako też miejsce zamieszkania osoby zgłaszającej; przy przedsiębiorstwach firmę i siedzibę przedsiębiorstwa.

(2) Obowiązek zgłoszenia dotyczy również takich przedsiębiorstw i poszczególnych osób, które na podstawie istniejących uprawnień dopuszczone są do wyrobu i do handlu truciznami.

(3) Zgłoszenia, dokonane już stosownie do § 43 ust. 1 rozporządzenia o obrocie truciznami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13. stycznia 1944 r. (Dz. Rozp. GG. str. 63), nie zwalniają od obowiązku zgłoszenia na podstawie niniejszego rozporządzenia.

(4) Okręgowa władza policyjna może w razie potrzeby rozporządzać dalszym użyciem trucizn.

§ 2

(1) Kto nie wypełni obowiązku zgłoszenia zarządzonego w § 1, podlega karze więzienia i grzywny lub jednej z tych kar, w ciężkich wypadkach może być orzeczona kara ciężkiego więzienia lub kara śmierci.

(2) Trucizny, do których odnosi się wykroczenie, podlegają konfiskacie nawet wtedy, gdy nie należą ani do sprawcy ani do uczestnika.

(3) Osoby nie będące Niemcami, w odniesieniu do których istnieją założenia rozporządzenia celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2. października 1943 r. (Dz. Rozp. GG. str. 589), karane będą śmiercią przez sądy doraźne Policji Bezpieczeństwa.

§ 3

(1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(2) Równocześnie traci moc obowiązującą § 43 rozporządzenia o obrocie truciznami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13. stycznia 1944 r. (Dz. Rozp. GG. str. 63).

Krakau, dnia 9. czerwca 1944 r.

Generalny Gubernator
FRANK

**ZAŁĄCZNIK**
(stosownie do § 1 ust. 1)

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają niżej wymienione trucizny:

Akonityna, Arsen, Atropina, Brucyna, Chloran potasowy, Chloran sodowy, Chromian potasowy, Czteroetylek ołowiu, Cyjanek potasu, inne sole kwasu cyjanowodorowego i ich roztwory, Daturyna, Digitalina, Dwuchromian potasowy, Emetyna, Erytrofleina, Fizostygmina, Fosfor, żółty, oraz przyrządzone z nim środki do tępienia robactwa, Homatropina, Hyoscyna (duboizina), Jokimbina, Kantarydyna, Kolchicyna, Koniina, Kurara i jej preparaty, Kwas cyjanowodorowy (kwas pruski), Kwasy chromowe, Kwasy pikrynowe, Nadchloran potasowy, Nadchloran sodowy, Nikotyna, z wyjątkiem: 1. wyciągu tytoniowego, 2. przetworów w stanie stałym, zawierających najwyżej 4% nikotyny, o ile wykazują odstręczający od spożycia zapach i smak, oraz o ile są wyraźnie oznaczone jako środki o małej zawartości nikotyny. Nitrokresole, Olejek gorczyczny, eteryczny, Pikrotoksyna, Potas, Preparaty rtęciowe, również farby, z wyjątkiem chlorku rtęciowego (kalomel) i siarczku rtęciowego (cynober), Przetwory wytwarzające fosforowodór, Roztwory nitrogliceryny, Skopolamina, Sód, Sole kwasu fluorowodorowego, obojętne, rozpuszczalne, i ich przetwory, Sole kwasu fluorowodorowego, kwaśne, i ch przetwory, Sole kwasu fluorowodorowego (fluorki), Sole uranowe, rozpuszczalne, również farby uranowe, Strofantyna, Strychnina, Strychnina i zboże zawierające trucizny powodujące skurcze, Tal, Veratryna.

# PUBLICZNE UPOMNIENIE

Na podstawie rozporządzenia o publicznym upomnieniu co do uiszczania płatnych należności podatkowych z dnia 9-go sierpnia 1943 (VBlGG. S. 467) przypominamy o zapłacie następujących podatków:

Należy zapłacić:

**Do dnia 5-go lipca 1944: Podatek od energii elektrycznej za czas od 16-go do ostatniego dnia poprzedniego miesiąca.**

**Do dnia 10-go lipca 1944: Podatek od uposażeń.**

Do dnia 15-go lipca 1944: Zaliczki miesięczne i kwartalne na podatek obrotowy oraz opłaty na rzecz Funduszu Pracy od żarówek elektrycznych.

Do dnia 20-go lipca 1944: Podatek od energii elektrycznej za pierwszych 15 dni bieżącego miesiąca.

Do dnia 31-go lipca 1944: Podatek od kapitałów i rent od udziałów brutto.

W każdą sobotę: Podatek od uboju.

W ciągu dni 14, licząc od dnia zamknięcia rachunkowego: Podatek od kapitałów i rent od specjalnych rachunków bieżących.

Równocześnie wzywa się do natychmiastowego uiszczenia wszelkich należności podatkowych, które stały się płatne czy to z powodu upływu terminu odroczenia czy to wskutek wymiaru wzgl. dodatkowego wymiaru.

Po upływie terminu płatności dolicza się dodatek za zwłokę w wysokości od 2 do 10 proc. należności podatkowych.

Oddzielne upomnienia na piśmie wysyłane więcej nie będą.

Wyżej wymienione podatki będą ściągane w drodze egzekucji na koszt dłużnika wraz ze wszystkimi dodatkami i kosztami upomnienia, jeżeli zapłata nie nastąpi w ciągu 14 dni po upływie terminu płatności. Podatki, które po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia stały się płatnymi, należy zapłacić w ciągu dni 14 po ogłoszeniu.

Na opornych płatników mogą być nałożone oprócz tego dotkliwe kary za zwłokę (Zarządzenie o zabezpieczeniu pretensji podatkowych z dnia 21-go lipca 1943 VBlGG. S. 407).

Kto swoje podatki zapłaci bezgotówkowo (przez blankiet podatkowy, przekaz pocztowy lub bankowy) uniknie niepotrzebnego wyczekiwania przed kasami.

INSPEKTORZY SKARBOWI DYSTRYKTU GALICJA.

# OBWIESZCZENIE

## O OKRESIE WAŻNOŚCI KUPONÓW NA ŻELAZO GG.

Z dnia 29. czerwca 1944 r.

Na podstawie zarządzenia nr 10 Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24. sierpnia 1942 r. (Dz. Rozp. GG. str. 518) podaje się za zgodą Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Gospodarki) do wiadomości:

Z będących w obiegu od dnia 1. kwietnia 1943 r. starych kuponów na żelazo opiewającymh na jednostki kilogramowe a których ważność przedłużono do dnia 30. czerwca 1944 r. obwieszczeniem Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22. stycznia 1944 r. pozostają ważne aż do odwołania kupony na 1, 2, 5 i 10 kilogramów. Wobec tego nie należy składać wniosków o zmianę.

Krakau, dnia 29. czerwca 1944 r.

Urząd Gospodarowania Żelazem i Stalą
w Generalnym Gubernatorstwie
w zastępstwie
ENGELMANN

**POSZUKUJĘ** pokoju z kuchnią, gazem, komfort, zaopiekuję się mieszkanie wyjeżdżających okolica Sapiehy. Potockiego, Listopada. Gaz. Lw. nr 24599:

**POKÓJ** umeblowany komfortowy wynajmę starszemu intel. panu Polakowi — Łąckiego 8, I. p., mieszk. cztery, od 9—10 i 2—5. v

**ODSTĄPIĘ** 2 pokoje, kuchnia, gaz, łazienka, część lub całe umeblowanie. Wagilewicza 1, m. 5. v

**POSZUKUJĘ** pokoju nieumeblowanego z osobnym wejściem opodal Teatru. Listy do Gaz. Lw. nr 24475:

**POKOJU** umeblowanego z niekrępującym wejściem poszukuje dojeżdżający Listy do Gaz. Lw. nr 24568

## POMOC LEKARSKA

**Dr med. LORENZ TADEUSZ,** specjalista chorób nerek i dróg moczopłciowych, zmienił godz. ordynacyjne. Obecnie od 3—5 pop., Lwów, ul. Kluszyska 11 — I. piętro. 23955

## PRYWATNE

**PODANIA** najtaniej!! Prośby o zwoln. Listy. Pomoc. Głęboka 18. Profesor. v

**PANI** Marysi w dniu imienin, zdrowia, szczęścia i pogodnych dni życzy Zett.

**DOROTA** żona Dola z Krakowa napisze list do siostry Erny do Administracji Gaz. Lw. nr 24557

**WYBRANÓWKA pani Leontyna Stepan;** proszę przyjechać zaraz. Jestem zawsze od wtorku do soboty, pisałam do Wybranówki, sprawa pilna.

**ALOJZY Dutkowski** proszony jest o zgłoszenie się pod adres: Frontbühne, Lwów, Alleen str. 5, Emil Nader.

**PAŃSTWO,** którzy dali obrazy do sprzedania 3 szt. na ulicę Chorążczyzny 15, II. p., mieszk. 7, a to: Bzy i 2 pastelowe wodospady, niech się zgłoszą po 160 zł. ponieważ wyjeżdżamy.

**UWAGA!!** Dla tych którzy poszukiwali p. Wojciechowskiego, podaję obecny jego adres: Lech Wojciechowski, Kiernozia, pow. Łowicz. W. K. 24398

**P. WANDĘ Majewską** z Równego, jeśli przebywa we Lwowie, proszę o skomunikowanie się Lwów, Kopernika 16 — sklep p. Rubla, Czajkowski. 1509

## ZAGINIENI

**POSZUKUJĘ** braci Wojnarowskich: Jerzy, Roman, Bolesław i Józef z Tarnopola; — ktoby wiedział o którymś z nich, proszę łaskawie powiadomić: T. Wojnarowski, poczta Grodzisko Dolne k. Przeworska. 24323

**KTO WIE** o losie rodziny Pińkiewiczów z Tarnopola, za Monasterem 36, proszę powiadomić: Irena Pińkiewicz — Chełm Lubelski, Obłońska 27. 24533

**DNIA** 26. 6. 1944 o godz. 20-tej w towarzystwie dwóch nieznanych mężczyzn oddaliła się z Wałów Hetmańskich Rosjanka — Klaudia Dorowska, lat 32 brunetka. Ubrana była: granatowy kapelusz, długi biały żakiet, granatowa spódniczka, brązowa torebka, na nogach „korki". Dotychczas nie wróciła. Ktoby wiedział o jej teraźniejszym pobycie, proszony jest o podanie informacyj na adres: Skarbkowska 15, III. p. m. 6, Łysa Zofia. v

**KTO** z ewakuowanych z Buczacza wiedziałby gdzie znajduje się staruszka Maria Pieczyńska, proszony jest o wiadomość: Lwów, Hołówki 7, mieszk. 13

**KTO WIE** gdzie przebywają obecnie — Władysław Horak z żoną Danutą i córeczką oraz Piotr Kunasiewicz, lekarz weterynarii z żoną Janiną ostatnio zamieszkali w Czortkowie. Prosimy o wiadomość za wynagrodzeniem. Horakowie Lwów, Kętrzyńskiego 35, II. p. v

**POSZUKUJĘ** matki staruszki ewakuowanej z Brodów Ewdokię Trojan, która przebywa gdzieś w szpitalu lub baraku. Wiadomość ul. Świętokrzyska 15 Józefa Trojan. 24492

## ZGUBY

**SKRADZIONO** przy przystanku Św. Anny portfel z dokumentami a to: zwolnienie z niewoli niem., Arbeitskartę niem. zwolnienie z pracy z Rzeszy oraz kartę rozpoznawczą na nazwisko Ignacy Teliczek. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot dokumentów a zatrzymanie gotówki na adres podany w dokumentach. 24391

**SKRADZIONO** Kennkartę nr 2105 wyd. przez Starostwo Stryj, na nazwisko — Hanusz Bronisława Maria ur. 1925 r. Przestrzegam przed nadużyciem; zwrócić za wynagrodzeniem: Bolechów — Salinarna. ▼

**ZGUBIONO** zameldowanie policyjne na nazwisko Jurczyk Zygmunt ur. 10. 12. 1927 we Lwowie. Oddać: Lwów, ulica Piekarska 33, mieszk. 4. Przestrzega się przed nadużyciem. v

**ZGUBIONO** kartę meldunkową na nazwisko Gamska Zofia, ul. Cłowa 12. v

**SKRADZIONO** Ausweis, Kennkartę, metrykę ślubu na nazwisko Diaków Michalina oraz 2 metryki chrztu na imię Bohdan i Miron Diaków, Lwów, Zniesienie, Plac Św. Pietnic 20. Proszę o zwrot dokumentów za wysokiem wynagrodzeniem. v

**ZGUBIONO** dnia 25. 6. w parku Stryjskim branzoletkę metalową pozłacaną. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Wienerstr. nr 121, I. p., m. 2. ▼

**DNIA** 13. 6. została skradziona karta wolnej jazdy M. K. E. i Ausweis na nazwisko Bieniek Antonina. v

**ZGUBIONO** bloczek do Kennkarty numer 004360, Eleonora Babiarz, Lwów Grünestr. 5 d. v

**ZGUBIONO** Ausweis na nazwisko Stanisława Grząśka. ▼

**ZGUBIONO** dnia 29. 6. wieczorem na Głównym Dworcu przy wyjściu portfel z dokumentami na nazwisko Baluch Jan, zm. Źródlana 8: Kennkartę, reklamację komisji rejestracyjnej wydane 28. 6., zameldowanie policyjne, metrykę urodzenia, paszport sowiecki oraz gotówkę 170 zł. Łaskawy znalazca proszony jest bardzo o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 24585

**ZGUBIONO** Bestätigung nr 683, 25. 6. 1944 r. wydany przez Staatliche Medizinische Naturwissenschaftliche Fachkurse na nazwisko Diaczyszyn Elias. v

**ZGUBIONO** bloczek na Kennkartę numer 003593, Michałowski Julian, Wincentego Pola 5. v

**DNIA** 28. 6. zgubiono na Wałach Hetmańskich lub w jedynce między godz. 19—19.30 oczko z branzoletki, zielony kamyk i 2 djamenciki oprawione w kształt prostokąta. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gorczyńska, Magdaleny 3.

**ZGUBIONO** kartę zameldowania na nazwisko Maria Cieczkiewicz. v

**ZGUBIONO** w pociągu ze Stawczan do Lwowa dokumenty: Ausweis kolejowy, 2 metryki, legitymację komitetową i pieniądze na nazwisko Odrachowska Katarzyna. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów ul. Król. Jadwigi nr 22. mieszk. 26. n v

**SKRADZIONO** Kennkartę, metrykę chrztu Bescheinigung 24. 6. w Winnikach — proszę łaskawie o zwrot za wynagrodzeniem, Antonina Piszkiewicz, Winniki, 22 Junistr. 29. v

**DNIA** 28. 6. 1944 r. na Kąpielistu w Zamarstynowie skradziono spodnie — wraz z dokumentami oraz zwolnienie z rejestracji roczników 1909—1930 na nazwisko Wiszniewski Romuald ur. 5. II. 1924 r. we Lwowie. Szanownego pana złodzieja proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem pod adres — Nowozniesieńska 14. 24553

**SKRADZIONO** Kennkartę i Ausweis szkoły chemicznej na nazwisko — Janina Kuczyńska. v

**SKRADZIONO** w tramwaju 10 lub 3 — portfel z dokumentami i Kennkartę na nazwisko Skowron Tadeusz, Oskrzesińce. Proszę łaskawie o zwrot. v

**ZGUBIONO** bloczek z Kennkarty numer 1017, Sabina Grudka. v

**ZGUBIONO** Personalausweis i roczną kartę wolnej jazdy na nazwisko Kazimierz Górnik, wystawione przez Städtische Strassenbahn, Lemberg. v

**ZNALEZIONO** w tramwaju nr 1 idącym do Dworca dnia 28. czerwca b. r. — o godz. 12-tej w południe — czarną walizeczkę — którzy pozostawili dwaj księża jadący tym tramwajem (wysiedli na przystanku koło Zakładu Św. Teresy). Walizkę oddano w Zakładzie Św. Teresy u Sióstr i tamże ją odebrać proszę. 24426

















## MAŁŻEŃSTWA

**WDOWA** lat 35, poślubi intel. nie zdolnego do wojska, inwalidę, lecz zdrowego, narodowość obojętna. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 24528

**PRZYSTOJNĄ,** młodą, nie szczupłą — intel., naprawdę miłą i sympatyczną, pozna matr. równowartościowy Polak. Poważne pełnoadresowe listy Admin: Gaz. Lw. nr 24663:

**ZGODLIWĄ,** przystojną, miłą, nie szczupłą, nie starą, młodą, intel., wartościową ewent. z mieszkanie, zaadoptuje kulturalny i miły Polak. Cel matr. Listy zdecydowanych z adresem Adm. Gaz. Lw. nr 24664

**DWIE** panienki miłe i sympatyczne poznają dwóch panów Polaków brunetów lub szatynów kulturalnych na stanowisku do lat 35 z własnym mieszkaniem Cel matr. Listy Gaz. Lw. nr 24594:


Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rekopisów nie zwracamy. — Telefony Sekretariatu 202—23. — Kroniki 105—21. Działu ogłoszeń 200—06. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. — Druk. „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokoła 4.